JUTRO RUSZA REJESTRACJA SZCZEPIEŃ SENIORÓW \2

OLSZTYN ZAINWESTUJE 364 MILIONY \4

CZWARTEK |14|01|2021|

# GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

BIZNES WARMII i MAZUR

str. 9-11

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 7 712 NR 9 (20430)

Fot. Zbigniew Woźniak

# Po prostu walczymy o przetrwanie \3

WCZORAJ NA OLSZTYŃSKIEJ STARÓWCE POLITYCY, SAMORZĄDOWCY I PRZEDSIĘBIORCY MÓWILI: POTRZEBUJEMY WSPARCIA TAK JAK GÓRALE

**ŚWIETLICE W BAŃKACH ABSURDU \5**

**DETEKTYW RUTKOWSKI SZUKA SPRAWCY \8**

**POLSKA POTRZEBUJE CUDZOZIEMCÓW \10**

**NA SWOIM: UKŁADAM KWIATY \12**

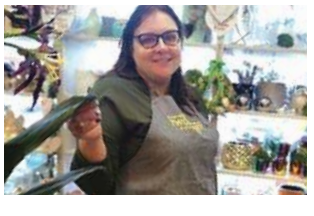

**UWAGA, BENIAMINEK NA FALI! \22**

**ŚNIEG PADA, PIŁKARZE TRENUJĄ \24**

ISSN 0137-9127
02
9 770137 912040

eprasa.pl b2e23ad46e

# JUTRO RUSZA REJESTRACJA SENIORÓW

**SZCZEPIENIA** Trwa kolejny tydzień szczepień medyków przeciw COVID-19, od jutra rusza rejestracja grupy pierwszej. Pacjenci z kolejnej grupy mogą zaszczepić się w jednym z ponad 20 punktów szczepień dostępnych w Olsztynie.

Od jutra rusza rejestracja kolejnej grupy na szczepienia. Zapisy dostępne będą dla seniorów, którzy skończyli 80 lat, a zgłoszenia przyjmowane będą do 21 stycznia. Dzień później, tj. 22 stycznia, na szczepienia rejestrować się będą mogły osoby, które skończyły 70 lat.

— Zdecydowaliśmy się na taki podział seniorów, bo Rada Medyczna zwróciła uwagę, że osoby 80+ powinny mieć pewien przywilej wyboru najszybszych terminów, ponieważ są najbardziej narażone — tłumaczył Michał Dworczyk, szef KRPM.

Proces rejestracji zostanie podzielony na dwie opcje: szczepienia indywidualnego, gdzie pacjent sam zgłasza się do rejestracji oraz zbiorowego.

## JAK SIĘ UMAWIAĆ?

Na wizytę pacjent może się umówić na kilka sposobów:

* elektronicznie poprzez swoje Internetowe Konto Pacjenta (dostępne na stronie internetowej: pacjent.gov.pl )
* za pośrednictwem placówki, w której wystawiono mu e-skierowanie
* bezpośrednio w punkcie szczepień.

Uruchomiono również specjalną infolinię (tel. 989 – czynny już teraz). Pacjent otrzyma tam aktualne informacje na temat szczepień przeciwko koronawirusowi. W drugim etapie, po 15 stycznia, przez infolinię będzie można zapisywać się także na szczepienie.

## SENIORZY DZWONIĄ

Ze względu na wiek seniorzy najczęściej wybierają rejestrację telefoniczną na szczepienie u swojego lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej w przychodni, w której są zarejestrowani. Chociaż zapisy jeszcze nie ruszyły, telefony w przychodni nie milkną. W tej przy placu Bema w Olsztynie pacjenci dzwonią już od grudnia. Jak dowiedziała się „Gazeta Olsztyńska", pacjenci dzwonią nie tylko z chęcią zapisu na szczepienie, ale również by dopytać, gdzie znajdują się punkty szczepień w naszym mieście. Podobnie sytuacja ma miejsce w przychodni na ul. Pana Tadeusza.

— Dzwoni bardzo dużo pacjentów. Odbieramy takie telefony, praktycznie co minutę — słyszymy w tamtejszej rejestracji. — Takie rozmowy kończą się tłumaczeniem i prośbą o ponowny kontakt 15 stycznia.

Fot. Alina Laskowska

## JEŚLI CIĘŻKO DOTRZEĆ

Dla osób, które nie mogą przyjść osobiście na szczepienie (osoby niepełnosprawne i niesamodzielne) przygotowano mobilne punkty szczepień. W każdej gminie będzie funkcjonował co najmniej jeden taki punkt. W ramach realizacji szczepień mobilnych przewiduje się szczepienie dokonywane przez zespoły wyjazdowe (organizowane również przez inne instytucje np. Wojsko Polskie) w miejscu zamieszkania lub przebywania pacjenta. To rozwiązanie, które ma zapewnić dostęp do szczepień na COVID-19 wszystkim osobom, które chcą się zaszczepić, ale z różnych powodów nie mogą dotrzeć samodzielnie do placówki medycznej. Przede wszystkim dotyczy to mieszkańców DPS-ów. Żeby otrzymać szczepionkę nie będą musieli opuszczać placówek. Zorganizowane zostaną dla nich właśnie takie mobilne punkty szczepień. Będą to zarówno punkty z Podstawowej Opieki Zdrowotnej, które opiekują się danym domem, a w przypadku braku POZ będzie to mobilny punkt ze szpitala węzłowego.

Z mobilnych punktów szczepień na COVID-19 będą mogły korzystać osoby, które nie mogą samodzielnie dotrzeć na szczepienie: osoby niepełnosprawne i niesamodzielne.

Pierwsze szczepienia odbędą się 25 stycznia. Każdy, kto zostanie zakwalifikowany do szczepienia przez lekarza i zostanie zaszczepiony, otrzyma potwierdzenie przyjęcia pierwszej dawki preparatu, wraz z informacją o dacie podania drugiej dawki. Pamiętajmy, dopiero dwie dawki stanowią całość procesu szczepienia.

**ALICJA KOWALCZYK**
a.kowalczyk@gazetaolsztynska.pl

## PUNKTY SZCZEPIEŃ W OLSZTYNIE

**1.** Przychodnia Lekarska Regenerum Clinic Kamil Jakubowski
**2.** Niepubliczny zakład medycyny rodzinnej „Modzelewska-Bakun" s.c. Barbara Modzelewska, Aleksandra Bakun
**3.** Samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie
**4.** Niepubliczny Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej "Zakrzewska-Rogalska" S.C.Małgorzata Rogalska, Karolina Zakrzewska (ul. Kajki 6)
**5.** Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "OL – Med"S.C. Elżbieta Jarmowska, Elżbieta Jóźwik, Danuta Kozłowska-Trusewicz, Ewa Skrzycka, Rafał Skutecki (ul. Wyszyńskiego 6),
**6.** „PANTAMED" Spółka z o. o. (ul. Pana Tadeusza 6),
**7.** Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy Im. Prof. Dr Stanisława Popowskiego w Olsztynie (ul. Żołnierska 18A),
**8.** Przychodnia Lekarska Anna Kowenicka NZOZ (ul. Głowackiego 28),
**9.** Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "PULS" S.C. Sylwia Bobojć, Alicja Karkut-Bzdyra (ul. Świtycz-Widackiej 3),
**10.** "Lekarze Domowi" Spółka z o. o. (ul. Piotrowskiego 16I i al. Wojska Polskiego 19/23),
**11.** Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Olsztynie (al. Warszawska 30),
**12.** Ryszard Bąk (ul. Pana Tadeusza 6 i ul. Hallera 4),
**13.** Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ars Medica – Maria Ołdziejewska (ul. Kajki 6),
**14.** NZOZ Poradnia Medycyny Rodzinnej "KONSYLIUM" Lekarze K. Łaszczewska, D. Bartnik, P. Niemier Spółka Partnerska (ul. Wyzwolenia 26/27),
**15.** NZOZ Familvita Jolanta Matyszczyk-Juśkiewicz Monika Stelmach Lekarze Spółka Partnerska (ul. Wilczyńskiego 27A),
**16.** Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Opieka Spółka z o. o. Spółka Komandytowa (ul. Zbożowa 27A),
**17.** Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Remedium S.C. Hanna Budzyńska-Reichelt, Halina Kubiak (ul. Obrońców Tobruku 15/1),
**18.** Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Vita-Med D.Żerańska, M.Szwed, Z.Czarniawski Spółka Jawna (ul. Świtycz-Widackiej 3),
**19.** Niepubliczny Akademicki Zakład Opieki Zdrowotnej Wawryk, Gąsecka Spółka Partnerska Lekarzy (ul. Tuwima 3B/3),
**20.** Polmed Spółka Akcyjna (ul. Wyszyńskiego 5),
**21.** Diagnostyka Spółka z o. o. (ul. Janowicza 1),
**22.** LUX MED Spółka z o. o. (ul. Jagiellońska 26/1A),
**23.** Prywatna Praktyka Lekarska Jarosław Bulejak (ul. Bolka i Lolka 20I)

# DRUGA ROCZNICA ŚMIERCI PAWŁA ADAMOWICZA

Dwa lata temu zmarł Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska. Wcześniej dostał kilka ciosów nożem podczas finału WOŚP. Zabójca prezydenta Gdańska wciąż przebywa w areszcie.

Dwa lata temu, 13 stycznia 2019 r., na chwilę przed finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gdańsku, doszło do ataku na Pawła Adamowicza. Na scenę wbiegł młody mężczyzna i zadał kilka ciosów nożem prezydentowi Gdańska. Niestety, pomimo reanimacji, wskutek odniesionych obrażeń prezydent zmarł następnego dnia. Szybko wyszło na jaw, że zabójca Adamowicza odbywał już kiedyś karę w więzieniu, a na wolność wyszedł miesiąc przed tragicznym zdarzeniem.

Nożownik trafił do aresztu, jednak wciąż prowadzone jest śledztwo w sprawie. Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich zaapelował o pilne doprowadzenie sprawy do etapu sądowego. Ponad 200 osób, w tym znani samorządowcy, artyści i naukowcy, podpisało apel o skierowanie do sądu aktu oskarżenia przeciw zabójcy.

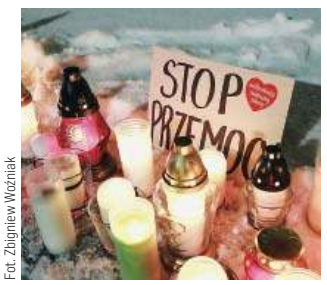

Fot. Zbigniew Woźniak

W miejscu, gdzie dwa lata temu doszło do ataku na prezydenta, a w pierwszą rocznicę zamachu wmurowano tablicę pamiątkową. Hołd Pawłowi Adamowiczowi złożyli m.in. Aleksandra Dulkiewicz, prezydentka Gdańska oraz bliscy zmarłego — wdowa Magdalena Adamowicz i brat Piotr Adamowicz. Ze względu na pandemię mieszkańcy Gdańska nie mogli zebrać się w tym miejscu ze zniczami. Zamiast tego gdańska ulica Długa rozbłysła iluminacją, symbolicznie łączącą miejsce ataku na prezydenta z miejscem pochówku. Po zmroku na fasadzie budynku Europejskiego Centrum Solidarności, które powstało staraniem Pawła Adamowicza i gdzie w styczniu 2019 r. żegnali go mieszkańcy, wyświetlane były archiwalne zdjęcia pamięci prezydenta. **ak**

**REDAKTORZY WYDANIA**
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl
**WYDANIE ONLINE** internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

**REDAKTOR NACZELNY** Igor Hrywna
**ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO** Bartosz Orliński

**GAZETAOLSZTYNSKA.PL**
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83
**PRENUMERATA E-WYDAŃ**
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

**REKLAMA W OLSZTYNIE**
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl
**CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ**
tel. 89 539 74 80, 81, 82

**REDAKCJA W ELBLĄGU**
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

**REKLAMA W ELBLĄGU**
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

**WYDAWCA**
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn
**PREZES**
Jarosław Tokarczyk

**DRUK**
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl b2e23ad46e

# CZY JESTEŚMY POLSKĄ B?

**RYNEK** Miliard dla górali, a dla nas figa z makiem — tak wygląda rządowa pomoc dla branży turystycznej dotkniętej restrykcjami w związku z pandemią. — Na to nie może być zgody — oburzają się samorządowcy i przedsiębiorcy z Warmii i Mazur.

Czy rząd dzieli Polskę na A i B? Tak można odebrać ostatnią decyzję o pomocy gminom górskim, które mają dostać miliard złotych. Zgodnie z zapowiedzią wicepremiera Jarosława Gowina, rząd na wsparcie dla gmin położonych na terenach górskich chce przeznaczyć ponad 700 mln zł. Dodatkowo, jeśli samorządy zdecydują się na zwolnienie przedsiębiorców z podatków od nieruchomości, to rząd zrefunduje im 80 proc. tej kwoty. Dzięki temu samorządy będą mogły pomóc przedsiębiorcom, którzy musieli zamknąć swoje biznesy w związku z restrykcjami. Tymczasem gminy turystyczne z innych regionów, choćby z Warmii i Mazur, które również cierpią w wyniku lockdownu branży turystycznej, nie dostaną ani grosza. Co oznacza też brak pomocy lokalnym przedsiębiorcom. Wczoraj na konferencji na olsztyńskiej starówce politycy, samorządowcy i przedsiębiorcy z regionu nie kryli swojej irytacji tą jednostronną pomocą rządu.

Fot. Zbigniew Woźniak

Wczoraj na olsztyńskiej starówce politycy, samorządowcy i przedsiębiorcy z regionu nie kryli irytacji decyzją rządu, który dał miliard złotych góralom, a biznesowi turystycznemu na Warmii i Mazurach już nie pomógł

## NIESPRAWIEDLIWY PODZIAŁ PIENIĘDZY

— Rząd po raz kolejny podzielił podzielił Polskę i Polaków — stwierdził Jacek Protas, poseł KO. — Przyznając miliard złotych wsparcia 200 gminom górskim w związku z lockdownem branży turystycznej, podzielił Polskę na Polskę A i B. Na Warmii i Mazurach samorządy, a przede wszystkim przedsiębiorcy także ponoszą olbrzymie straty spowodowane zamknięciem branży turystycznej. Na ferie zimowe do województwa warmińsko-mazurskiego przyjeżdżało tysiące turystów. Dziś z powodu obostrzeń hotele, restauracje są zamknięte i przedsiębiorcy nie mogą zarabiać.

Zdaniem posła KO, nie po raz pierwszy dochodzi do tak niesprawiedliwego dla naszego regionu podziału pieniędzy. Poseł przypomniał niedawny podział środków z Rządowego Funduszy Inwestycji Lokalnych. Do województwa warmińsko-mazurskiego trafiło 138 mln zł, a np. do województwa małopolskiego 400 mln zł, do podkarpackiego — 452 mln zł.

— Nie godzimy się z takim traktowaniem województwa warmińsko-mazurskiego. Żądamy od premiera takiego samego traktowania wszystkich — powiedział poseł Protas, informując, że złożył interpelację do premiera z żądaniem takiej samej pomocy dla samorządów i przedsiębiorców z Warmii i Mazur.

Turystyka jest jedną z podstawowych gałęzi gospodarki Warmii i Mazur — podkreślił obecny na konferencji marszałek Gustaw Marek Brzezin.

— Teraz jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji, widzimy wzrost bezrobocia, część hoteli, restauracji została już zamknięta na stałe. Samorządy same nie udźwigną tego problemu — mówił marszałek Brzezin. — Takie wsparcie, które jest planowane na południu, powinno być we wszystkich gminach w Polsce szczególnie w obrębie branży turystycznej. Będziemy o to zabiegać, bo to jest być lub nie dla takiego regionu, jak Warmia I Mazury.

Piotr Jakubowski, burmistrz Mikołajek, poinformował o petycji, które skierowało 16 gmin na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich do premiera.

— Prosimy w niej o równe traktowanie gmin, zarówno tych z południa Polski, jak z Warmii i Mazur. Bo nie różnimy się niczym od naszych kolegów, przyjaciół z południa Polski, czyli górali — stwierdził burmistrz Mikołajek. — Mam nadzieję, że zostaniemy potraktowani tak samo jak południe Polski.

Andrzej Dowgiałło, właściciel sieci hoteli w regionie, powiedział, że w wyniku wprowadzanych obostrzeń straty hoteli sięgają 70 proc. przychodów, gastronomii 50 proc., a biur podróży niemal sto procent.

— Jesteśmy zamknięci, sfrustrowani, zniechęceni wręcz zdegustowani tymi, co się dzieje w tej chwili. Też potrzebujemy wsparcia, pomocy. Panie premierze, turystyka to nie polityka, to biznes, to także prawo do równego traktowania regionów — powiedział Andrzej Dowgiałło, który liczy, że lockodowan branży zakończy się najpóźniej 1 lutego.

Co jeśli tak się nie stanie? Czy otworzy swoje obiekty 1 lutego? — Taki mam plan — odparł przedsiębiorca. — Bo niestety, ale nie możemy już dalej w tym trwać. Straty są olbrzymie. To są miliony złotych. W tej chwili funkcjonujemy tylko i wyłącznie z tzw. rezerw kredytowych, które pozwalają nam jeszcze istnieć, ale generalnie to wszystko już się skończyło i za chwilę będziemy musieli zwalniać ludzi.

Już w rozmowie z nami Andrzej Dowgiałło zaprzeczył pojawiającym się informacjom, jakoby miał sprzedać Hotel Krasicki w Lidzbarku Warmińskim.

## MAMY JUŻ DOŚĆ ABSTRAKCJI

Zdeterminowani są też restauratorzy, którzy już od kilku dni zapowiadają otwarcie swoich biznesów. Chcą to zrobić w ciągu tygodnia, maksymalnie dwóch. Niektóre kluby mają się otworzyć w ten weekend.

— Generalnie mamy już dość abstrakcji, którą funduje nam rząd. W marketach tam ludzie się nie zarażają, a nam wmawia się, że musimy być zamknięci, bo u nas ludzie się zarażą. Mówimy dość i zamierzmy się otworzyć, oczywiście w pełnym reżimie sanitarnym. Za nami stoi konstytucja, stoi prawo — stwierdził obecny na konferencji Mariusz Możdżonek, właściciel lokalu „Joe Gonzalez" na olsztyńskiej starówce.

— Żaden przedsiębiorca nie jest w stanie dokładać do swojego biznesu przez pół roku, a to nam zgotowano — dodała Urszula Sharma, właścicielka restauracji „Tandoor Kuchnia Indyjska". — Naprawdę to jest już ostatni moment, w którym możemy się otworzyć. Nie chcę, byśmy byli odbierani jako buntownicy, którzy wystawili się z pięściami na rząd. My po prostu walczymy o przetrwanie. O nic więcej. Nie chcemy zwalniać naszych pracowników, nie chcemy zamykać naszych biznesów. Za każdą jedną restauracją stoi rodzina, bo to nie są korporacje, których prezesi siedzą w ciepłych krajach. Nie. To jesteśmy my, olsztynianie, wasi sąsiedzi.

— Nie godzimy się, żeby tratować nasz region po macoszemu, dlatego żądamy, aby taka sama pomoc jak dla turystycznych gmin górskich trafiła również do turystycznych gmin województwa warmińsko-mazurskiego , jak też w innych regionach — dodał na koniec poseł Jacek Protas. — Solidarność, równe traktowanie, tylko tego się domagamy.

**URSZULA SHARMA:** ŻADEN PRZEDSIĘBIORCA NIE JEST W STANIE DOKŁADAĆ DO SWOJEGO BIZNESU PRZEZ PÓŁ ROKU, A TO NAM ZGOTOWANO.

**ANDRZEJ MIELNICKI**
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

## WŁAŚCICIEL RESTAURACJI Z ELBLĄGA

— Jeśli chodzi o przychody, to w tej chwili mamy około 10-15 proc. tego, co wcześniej — mówi Krzysztof Szczypski, właściciel restauracji Studnia Smaków w Elblągu. — Zostaliśmy zwolnieni z ZUS-u i dostaliśmy około 5 tys. zł. dotacji, ale to jest kropla w morzu naszych potrzeb. Muszę przyznać, że jesteśmy u kresu wytrzymałości. Jest jedna wielka niewiadoma. Człowiek wstaje rano i nie wie, co go czeka. Osoby, które zatrudniamy, też mają rodziny, zobowiązania. Musimy nadal płacić wszystkie swoje zobowiązania. W tej chwili wzięliśmy kredyt z banku, dzięki któremu jesteśmy jeszcze w stanie utrzymać nasz zespół. Ale kredyt będzie trzeba w końcu spłacić. Nie wiem, co przyniesie przyszłość.

eprasa.pl b2e23ad46e

# OLSZTYN ZAINWESTUJE 346 MILIONÓW

**PIENIĄDZE**\\\ Olsztyn ma budżet na 2021 rok. Uchwalili go radni na wczorajszej sesji. Został przyjęty zdecydowaną większością głosów, przy sprzeciwie radnych z klubu PiS oraz radnego Mirosława Arczaka. Prezydent nazywa budżet stabilnym.

Sesja, która wczoraj zaczęła się o godzinie 10, zakończyła się już o godzinie 12.15. Olsztyńscy radni głosowali w ekspresowym tempie, a dyskusja była ograniczona do minimum. Po zaprezentowaniu założeń budżetowych kolejno głos zabierali przedstawiciele klubów radnych. Projekt w swoim wystąpieniu chwalił i zapewniał o jego poparciu radny Łukasz Łukaszewski, przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej. W podobnym tonie było utrzymane wystąpienie radnego Mirosława Gornowicza, przewodniczącego Klubu Radnych Ponad Podziałami. Mimo niewielkich zastrzeżeń głosowanie za projektem w imieniu swojego Klubu Radnych Demokratyczny Olsztyn zapowiedział też radny Czesław Jerzy Małkowski. Projekt skrytykował i zapowiedział głosowanie przeciw niemu — w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości — radny Jarosław Babalski.

— To najgorszy budżet dla Olsztyna na przestrzeni minionych lat — przekonywał radny PiS, Jarosław Babalski.

Zdaniem opozycyjnego radnego, miasto zapomniało o kulturze, sferze społecznej i pomocy socjalnej dla mieszkańców. Wtórował mu przewodniczący klubu PiS, radny Radosław Nojman.

Fot. Stanisław Kryściński

Olsztyńscy radni na sesji 13 stycznia przyjęli budżet na 2021 rok

— To budżet stagnacji, który widzi jedynie wielkie inwestycje, ale nie zapewnia mieszkańcom rozwoju — mówił przewodniczący klubu opozycji.

Były to jednak jedyne tak krytyczne wypowiedzi. Nawet były prezydent Olsztyna Czesław Jerzy Małkowski, występując w imieniu Klubu Radnych Demokratyczny Olsztyn, chwalił Piotra Grzymowicza za wykonanie — jego zdaniem — bardzo trudnego zadania.

— Ten budżet da się zrealizować — stwierdził Czesław Jerzy Małkowski. — Mam nadzieję, że w kolejnym budżecie znajdzie się więcej pieniędzy na wydatki społeczne — dodał.

— Budżet był konstruowany w skrajnie trudnych warunkach — mówił przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Rady Miasta i szef proprezydenckiego Klubu Radnych Ponad Podziałami prof. Mirosław Gornowicz. — Zawsze chciałoby się, by było lepiej. Niemniej jest ambitny i rozwojowy — przekonywał.

— To optymalny budżet na trudne czasy. Jesteśmy liderem inwestycji w regionie — podkreślał Łukasz Łukaszewski, przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej — Olsztyn wyda na inwestycje 346 milionów (w planach są inwestycje m.in. ze środków unijnych — red.), Elbląg — 65 milionów, a Ełk — 49 milionów złotych — wyliczał.

Budżet był głosowany punktualnie o godzinie 12.00. Wcześniej, przez blisko godzinę przemawiał prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. Ostro krytykował wiele posunięć rządu i w jego działaniach doszukiwał się powodów mniejszych wpływów do budżetu miasta.

— Ten budżet jest w mojej ocenie realny — mówił prezydent miasta Piotr Grzymowicz. — Wielokrotnie mówiłem o przyczynach obecnego stanu finansów. To, z jednej strony, decyzje fiskalne rządu oraz brak rekompensat, z drugiej zaś sytuacja pandemiczna i związane z nią obostrzenia.

Ostatecznie przedstawiony przez prezydenta o projekt budżetu zyskał piętnaście głosów za. Siedmiu radnych zagłosowało przeciw przy jednym wstrzymujący się. W budżecie Olsztyna na 2021 rok po stronie wydatków zapisano niemal 1,6 mld złotych, natomiast po stronie dochodów prawie 1,5 mld złotych. Deficyt został ustalony na 97,8 mln złotych.

Kluczowe inwestycje, których rozpoczęcie zostało zaplanowane na 2021 rok to przebudowa i rozbudowa hali widowiskowo-sportowej Urania. Całość inwestycji, to koszt ponad 190 mln złotych oraz rozwój transportu zbiorowego, na który Olsztyn planuje wydać na przez najbliższe lata aż 527 mln złotych.

Tuż po rozpoczęciu sesji przewodniczący rady — radny Robert Szewczyk — poinformował o wpłynięciu z klubu KO i Ponad Podziałami pisma z wnioskiem o wpisaniu do budżetu finansowania trzech wydarzeń i inicjatyw kulturalnych, na które w projekcie nie było wcześniej pieniędzy. To Dni Olsztyna, Uliczka Sztuki i akcja „Olsztyn Aktywnie". Autopoprawki zostały przyjęte. O tym, że mimo krytyki budżetu przez opozycję z PiS, również tym radnym udało się wprowadzić autopoprawki, świadczy przywrócenie finansowania Domu „Arka".

**STANISŁAW KRYŚCIŃSKI**
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

# I TY MOŻESZ ZGŁOSIĆ KANDYDATA NA SUPERSOŁTYSA

Dla wszystkich, którzy chcą podziękować swojemu sołtysowi, mamy dobrą wiadomość. Ruszyła akcja SuperSołtys 2021.

Sołtys dba o każdą sprawę dotyczącą jego sołectwa. Od spraw społecznych przez infrastrukturę i inwestycje, aż po wydarzenia kulturalne i sportowe. Powinien cieszyć się poważaniem i zaufaniem mieszkańców, być również otwarty na ich potrzeby, znać ich problemy. Sołtys to na pewno osoba otwarta i kontaktowa, której nie jest obojętny los sąsiadów. Gdy pojawia się problem, szuka rozwiązania. To do niego mieszkańcy wsi pukają, gdy potrzebują rady.

Dla wszystkich, którzy chcą podziękować swojemu sołtysowi, mamy dobrą wiadomość. Ruszyła akcja SuperSołtys 2021. Ubiegły rok był dla nich wyjątkowym wyzwaniem. W związku z pandemią musieli stawić czoła nowym problemom. Dlatego liczymy na to, że czytelnicy pomogą nam wskazać najlepszego sołtysa w regionie. Tego, który działał skutecznie, pomimo przeciwności, z jakimi wszyscy się mierzyliśmy.

Fot Andrzej Sprzączak

W ubiegłym roku tytuł SuperSołtysa województwa warmińsko-mazurskiego otrzymała Iwona Skwarko

## JAK WZIĄĆ UDZIAŁ?

Kandydatury na „SuperSołtysa 2021" wraz z uzasadnieniem mogą zgłaszać samorządowcy, instytucje, organizacje i stowarzyszenia oraz czytelnicy i redakcje mediów Grupy WM. Organizator, układając listy korzysta z ogólnodostępnych spisów znajdujących się na stronach urzędów gmin. Nazwiska sołtysów można przysyłać na adres: wydawca@gazetaolsztynska.pl

Na zgłoszenia z uzasadnieniem kandydatury czekamy do 19.02. 2021 roku do godziny 15.00.

## DO KIEDY TRWA GŁOSOWANIE?

Głosowanie potrwa do 2 marca 2021 r. do godz. 23.59. Koszt jednego sms-a wynosi 2,46 zł brutto.

Konkursy na SuperSołtysa 2021 danego powiatu odbywają się we wszystkich powiatach województwa warmińsko-mazurskiego. Sołtys, który uzyska największą liczbę liczbę głosów oddanych za pomocą sms-ów nadesłanych w głosowaniu w całym regionie otrzyma tytuł: SuperSołtysa 2021 województwa warmińsko-mazurskiego. Kolejnym dwóm kandydatom, zostaną przyznane tytuły Srebrnego i Brązowego Sołtysa województwa warmińsko-mazurskiego.

**red.**

eprasa.pl b2e23ad46e

# ŚWIETLICE W BAŃKACH ABSURDU

**EDUKACJA** Od poniedziałku najmłodsi uczniowie wracają do szkół. Wracają też do świetlic. Tylko że każda klasa ma mieć zapewnioną opiekę pozalekcyjną indywidualnie. A do tej pory w świetlicach panował tłok. Da się go teraz rozluźnić?

O tym, że najmłodsi uczniowie mimo pandemii koronawirusa wracają po feriach zimowych do ławek szkolnych, rząd poinformował w poniedziałek, późnym popołudniem. Wcześniej był chaos informacyjny. W pierwszym tygodniu stycznia rząd najpierw zapowiadał konferencje, potem je przekładał, odwoływał i znienacka informował, że jednak się odbędzie.

W piątek 8 stycznia dyrektorzy poznali założenia powrotu do nauki stacjonarnej najmłodszych klas. I dziś wiedzą niewiele więcej niż tydzień temu. Jedynie to, że bezpieczeństwo im i kadrze mają zapewnić „szkolne bańki".

Fot. pixabay.com

Uczniowie w szkole mogą widywać się tylko z koleżankami i kolegami ze swojej klasy

WEDŁUG MINISTERIALNYCH WYTYCZNYCH JEDNA KLASA MA PRZEBYWAĆ STALE W TEJ SAMEJ SALI Z PRZYPISANYM DO NIEJ STAŁYM NAUCZYCIELEM.

To pomysł, który znamy z czasów PRL, kiedy jedną klasę faktycznie uczyła jedna nauczycielka. Była i od plastyki, i od WF-u, i od muzyki. Lekcje wtedy kończyły się w południe, a większość dzieciaków szła do domu z kluczem na szyi. Dziś ta większość korzysta ze świetlic. I bawi się tam z uczniami z innych klas. Jednak od 18 stycznia, jak wynika z wytycznych rządu, kontakty mają być ograniczone. Każda klasa może przebywać tylko ze sobą. Tak samo ma być z zajęciami świetlicowymi. Te powinny odbywać się w grupach uczniów tylko z danej klasy. W razie potrzeby w innych salach dydaktycznych, które nie są wykorzystywane do bieżącej nauki. Na ile jednak szkoły spełnią te zalecenia? Może się okazać, że świetlice zrujnują rządowe plany dotyczące „baniek". Dlaczego?

## DZIECI TRZEBA GDZIEŚ POMIEŚCIĆ

— Mój dyrektor napisał wiadomość do rodziców dosyć szybko po konferencji. Radził rodzicom, którzy mogą zapewnić opiekę swoim dzieciom, żeby nie posyłali ich do świetlicy. Bo zbyt liczne grupy świetlicowe mogą utrudnić zachowanie dystansu społecznego i przestrzeganie norm bezpieczeństwa — opowiada pani Magdalena z Olsztyna. — W szkole są tylko dwie niewielkie sale świetlicowe, w których zawsze był tłok. Tak było przed pandemią, ale też w czasie jej trwania — we wrześniu. Kilkakrotnie świetlicowe dzieciaki odbywały kwarantannę, bo miały kontakt z osobą zakażoną. Nie dziwię się, bo żadne normy nie były przestrzegane. Nikt — ani nauczyciele, ani dzieci — nie nosił maseczek. Świetlica w czasie pandemii pracowała jak gdyby nigdy nic. Ale wtedy jakoś sobie tłumaczyłam, że nie ma innego sposobu. Że dzieci trzeba gdzieś pomieścić. Konkretnych wytycznych nie było, więc trudno było egzekwować jakieś limity. Jednak teraz, kiedy ministerstwo zaleca „bańki" również w świetlicach, jest to dla mnie niewyobrażalne. W mojej szkole jest dziesięć klas 1-3 i tylko dwie małe świetlice. I skoro wcześniej dyrekcja nie dała rady z przepełnieniem świetlicy, teraz będzie podobnie. Syn oczywiście będzie chodził do świetlicy. Bo muszę pracować stacjonarnie.

## CZY ŚWIETLICA BĘDZIE CZYNNA?

— Martwię się, że u mnie świetlica w ogóle nie będzie funkcjonowała. Moja córka chodzi do niewielkiej szkoły i jak do tej pory nie otrzymałam żadnych informacji na ten temat od dyrektora — zauważa pani Małgorzata z Olsztyna. — Pracuję zawodowo i nie wyobrażam sobie, żeby zaprowadzać dziecko na lekcje, które zaczynają się o ósmej i odbierać je po czterech godzinach. Pracuję zawodowo i martwię się, że powtórzy mi się sytuacja z grudnia, kiedy pracowałam w domu, a córka miała zdalne lekcje. Gdy je kończyła, chciała się bawić, a ja musiałam pracować. Czasem trudno to było pogodzić.

## JEDNA KLASA W ŚWIETLICY

Szkoły rzeczywiście mają twardy orzech do zgryzienia ze świetlicami.

— To problem, ale jednocześnie wyzwanie. Wedle rządowych rekomendacji w świetlicy może przebywać jedna klasa. My jesteśmy dużą szkołą, mamy 12 oddziałów w klasach 1-3, więc mnóstwo dzieci korzysta ze świetlicy. Zapewniamy dziesięć godzin takiej opieki i nic się nie zmieni. Do tej pory działały u nas dwa pomieszczenia świetlicowe dla klas 1-3 i trzecie dla klas 4-8. W tej chwili prawdopodobnie to ostatnie będzie zamknięte. Chyba że zainteresowanie świetlicą będzie tak duże, że wyodrębnimy trzecią grupę. Trudno jednak dostosować się do wytycznych. Nie mam tylu nauczycieli, którzy zajmą się dziećmi według podziału klasowego — mówi Józef Zalewski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 22 w Olsztynie. — Do każdej ze świetlic będzie uczęszczała jednorodna grupa, która codziennie będzie miała ze sobą kontakt. To na przykład będą dzieci z dwóch klas, które nie będą spotykały się z innymi klasami. Ale będziemy oczywiście elastycznie podchodzić do tego tematu. Czas pokaże, co przed nami. Ministerstwo zaleca również, aby tworzyć świetlice w klasach szkolnych. Ale przecież dziecko kojarzy klasę z nauką i pracą. Żeby odpocząć, musi przejść do innego pomieszczenia. Mamy, co prawda, 35 klas w szkole, ale ważne, żeby dziecko czuło się dobrze w danym miejscu.

## WALCZYMY Z RURĄ

Są też szkoły, które organizują jeszcze powrót do nauki stacjonarnej. Gdy dzwonimy do Szkoły Podstawowej nr 33 w Olsztynie, dowiadujemy się, że personel walczy z pękniętą rurą.

— Nie mogę jeszcze nic powiedzieć na temat przygotowań. Mamy jeszcze czas — zapewnia Edyta Balbuza-Szarota, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 33 w Olsztynie. — We wrześniu najmłodsze klasy również chodziły do szkoły. Niewiele się zmieni i tym razem. Również w świetlicy. Chociaż, gdy mowa o bańkach, mamy kłopot, bo nasza szkoła znajduje się w dwóch budynkach. Dzieci uczą się więc w dwóch obiektach. Do poniedziałku na pewno zorganizujemy pracę.

## UCZNIOWIE NA DYSTANS

Dyrektorzy mają tak układać plany lekcji, żeby jak najmniej uczniów się spotykało ze sobą. Zaleca się, żeby dzieci uczyły się na różnych piętrach i w różnych częściach gmachu. I najlepiej, żeby zaczynały lekcje o różnych porach. O ile dzieci z klas 1-3 będą uczyły się same w szkołach, można je porozmieszczać w odległych od siebie salach. Ale jeżeli za tydzień zapadnie decyzja o powrotach starszych uczniów, w każdej szkole będzie panował bałagan. I o dziś utworzonych świetlicach w wolnych klasach, o ile takie powstaną, będzie trzeba zapomnieć.

> OD 18 STYCZNIA, JAK WYNIKA Z WYTYCZNYCH RZĄDU, KONTAKTY UCZNIÓW W SZKOLE MAJĄ BYĆ OGRANICZONE. KAŻDA KLASA MOŻE PRZEBYWAĆ TYLKO ZE SOBĄ. TAK SAMO MA BYĆ Z ZAJĘCIAMI ŚWIETLICOWYMI.

**ADA ROMANOWSKA**
Masz pytania do autorki? Pytaj: a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

**Informuje**
**o rozpoczęciu naboru do programu**
**Visit Olsztyn. Nocujesz – Zyskujesz 2021**

Jesteś właścicielem hotelu, może prowadzisz inny obiekt noclegowy? Masz restaurację, sklep, punkt usługowy? Chcesz, żeby to właśnie do Ciebie trafiali turyści nocujący w Olsztynie? Dołącz do programu „Visit Olsztyn. Nocujesz – Zyskujesz". Zyskaj pakiet promocyjny dla swojej firmy w zamian za zniżki, które zaoferujesz turystom.

Szczegóły i regulamin na visit.olsztyn.eu, więcej informacji możesz uzyskać w Biurze Promocji i Turystyki pod numerem telefonu (89) 534 99 11. Na Twoje zgłoszenie czekamy do 24.01.2021. Razem rozwijajmy potencjał turystyczny i markę naszego Miasta.

Piotr Grzymowicz
Prezydent Olsztyna

2121otbr-a-M

eprasa.pl b2e23ad46e

# TRWAJĄ SZCZEPIENIA, SĄ TESTY

**COVID-19**\\\ Szczepienia przeciw COVID-19 rozpoczęły się w Polsce już pod koniec grudnia. Tak też było w przypadku Elbląga, gdzie pierwsze szczepionki trafiły do szpitali 28 grudnia. Do tej pory w obu szpitalach zaszczepiono 3900 osób z tzw. grupy „0".

Pokładam bardzo duże nadzieje w szczepionce — mówił podczas zdalnej konferencji Witold Wróblewski, prezydent Elbląga. — Mam nadzieję, że pozwoli nam ona na powrót do normalności. Tak zresztą twierdzą również specjaliści. Cieszę się, że liczba chętnych do zaszczepienia wzrasta. Ja sam przeszedłem koronawirusa. Jeśli przyjdzie ten moment, kiedy będę mógł się zaszczepić, to zdecydowanie przyjmę tę szczepionkę.

Szczepienia w Elblągu dla tzw. grupy „0" rozpoczęły się 28 grudnia. — Sam moment szczepienia, to jednak nie wszystko — dodawał prezydent. — Już od wielu miesięcy mnóstwo naszych działań skierowanych jest na wspieranie wszystkich instytucji i ośrodków, aby mogły sprawnie funkcjonować.

W tej chwili przygotowanych jest 19 punktów szczepień w Elblągu.

Jak poinformował Witold Wróblewski, w razie konieczności i potrzeb są przygotowane w szkołach pomieszczenia, które można udostępnić do szczepień, aby proces szczepienia mieszkańców przebiegał jak najsprawniej. W przypadku osób niepełnosprawnych miasto ma do dyspozycji pojazdy, które mogą przewieźć niepełnosprawnych do punktu szczepień.

— Do tej pory zaszczepiliśmy 600 pracowników służby zdrowia — powiedział Mirosław Gorbaczewski, dyrektor Szpitala Miejskiego w Elblągu. — Z naszego szpitala zgłosiło się około 700 pracowników, czyli 75 proc. całego personelu. W tej chwili szczepimy po 450 osób tygodniowo. Do naszego szpitala z innych placówek zgłosiło się około 900 osób.

— W szpitalu wojewódzkim zgłosiło się prawie 2300 osób z tej i innych placówek — poinformował Michał Missan, wiceprezydent Elbląga.

fot. Karolina Król

Ze szpitala miejskiego zgłosiło się do szczepień 75 proc. personelu

Sprawdziliśmy, jak sytuacja szczepienia personelu medycznego wygląda we Fromborku i Braniewie. Jak się okazuje, szczepionki przeciw COVID-19 najpierw dotarły do Fromborka. W tym tygodniu natomiast rozpoczęło się szczepienie personelu szpitala w Braniewie.

Już 6 grudnia rozpoczęło się szczepienie personelu Szpitala Psychiatrycznego we Fromborku. — My nie jesteśmy szpitalem węzłowym, jesteśmy szpitalem monospecjalistycznym — tłumaczy Grażyna Milewska, pełnomocnik dyrektora ds. jakości i kontroli zarządczej, koordynator ds. szczepień. — W związku z tym, według Narodowego Programu Szczepień, szczepimy tylko nasz personel. Pierwsza tura szczepień była 6 stycznia, zaszczepiliśmy wówczas 90 osób. Na tamtą chwilę tyle osób zadeklarowało chęć szczepienia. Personel liczy 176 osób. W tej chwili mamy w kolejce 28 osób, z tym, że zasady są takie, że nie możemy zamówić mniej niż 90 szczepionek. Jeżeli nie będzie tyle osób, będziemy musieli przekierować naszych pracowników na szczepienie do szpitala w Braniewie.

Kilka dni później, bo 11 stycznia, rozpoczęło się szczepienie personelu medycznego w Powiatowym Centrum Medycznym w Braniewie. — Jesteśmy w trakcie szczepień, które rozpoczęły się u nas 11 stycznia — wyjaśnia Janina Ogińska, przełożona pielęgniarek. — Mamy nadzieję, że jeśli chodzi o pielęgniarki i lekarzy, będą oni zaszczepieni do czwartku, 14 stycznia, a pozostały personel zaszczepimy w przyszłym tygodniu. Do czwartku zaszczepionych zostało 180 osób.

Jak zauważa Janina Ogińska, personel chce się szczepić, jest spore zainteresowanie, ludzie czekali na szczepionki. — Dzwonią do nas również mieszkańcy powiatu braniewskiego z pytaniami o szczepionki — kończy przełożona pielęgniarek.

Podczas zdalnej konferencji prezydenta Elbląga, Witold Wróblewski przekazał również informacje dotyczące testów na koronawirusa, które mają być przeprowadzone wśród nauczycieli klas I-III szkół podstawowych. — Rząd przekazał informacje, że dzieci klas I-III wracają do nauki stacjonarnej. W związku z tym nauczyciele klas I-III będą mogli zrobić testy na koronawirusa w trzech miejscach w Elblągu: w hali sportowej przy III LO, hali sportowej przy II LO i sali gimnastycznej w SP nr 11. Obejmujemy swoim działaniem Elbląg i Pasłęk, to jest w sumie około 900 osób. Z tego 600 osób zostanie poddanych testom. Poza nauczycielami będzie również testowana część personelu pomocniczego. W samym Elblągu przetestowanych zostanie 200 nauczycieli wraz z personelem pomocniczym — tłumaczył 12 stycznia prezydent.

**KAROLINA KRÓL**

> W ELBLĄGU 200 NAUCZYCIELI WRAZ Z PERSONELEM POMOCNICZYM PRZEJDZIE TESTY NA COVID-19.

# KOLEJNE WRAKI POJAZDÓW ZNIKAJĄ Z ULIC ELBLĄGA

Elbląska Straż Miejska sukcesywnie usuwa porzucone wraki samochodów z terenu miasta. W ubiegłym roku strażnicy otrzymali aż 200 zgłoszeń dotyczących wraków.

Najpierw jest ekscytacja — w końcu mam upragniony samochód. Z czasem jednak nasze auto albo ulega awarii, albo zastępujemy je innym. Powodów porzucenia pojazdu może być wiele, jednak musimy pamiętać, że pojazd pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub taki, którego stan wskazuje, że nie jest używany, może zostać usunięty z drogi przez straż miejską, policję na koszt właściciela lub posiadacza pojazdu.

fot. Straż Miejska w Elblągu

Ważne jest również to, że może zostać usunięty pojazd, którego stan wskazuje na to, że nie jest używany lub został pozostawiony bez tablic rejestracyjnych nawet jeżeli jest prawidłowo zaparkowany.

— W 2020 r. Straż Miejska w Elblągu otrzymała ponad 200 zgłoszeń dotyczących tzw. wraków — informuje Iwona Łojewska ze Straży Miejskiej. — Jedne nie miały powietrza w kołach, inne miały zniszczoną karoserię, były rozbite, pozostawione otwarte czy też bez tablic rejestracyjnych. Po przeprowadzeniu czynności przez strażników nie wszystkie pojazdy okazywały się nieużywane. Znaczna część pojazdów po uprzednim zobowiązaniu ich właścicieli została usunięta samodzielnie albo doprowadzono do stanu używalności.

W 2020 r. Straż Miejska w Elblągu zleciła usunięcie 25 pojazdów na koszt ich właścicieli.

Początek roku przyniósł kolejne zgłoszenia. 12 stycznia 2021 r. Strażnicy wydali dwie dyspozycje usunięcia nieużytkowanych pojazdów.

— Pamiętajmy, że samochód to nie zabawka, którą nieużywaną możemy odstawić na półkę. To nasz przywilej, ale i obowiązek. Nie narażajmy się na koszty związane z holowaniem, nie szpećmy naszego miasta i nie zastawiajmy niepotrzebnie miejsc parkingowych — kończy Iwona Łojewska.

**oprac. K**

eprasa.pl b2e23ad46e

# WRESZCIE PRZYSZŁA!

**REGION**\\\ Zima! Niektórzy psioczą na warunki drogowe, innym sprawiają problem zaśnieżone chodniki. Jednak przy wszystkich problemach świat stał się ładniejszy.

Fot. Krzysztof Litwin

Lidzbark Warmiński (lekki fotomontaż) — taka aura sprzyja twórczości

Fot. Piotr Herbaczonek

Kochanówka — dzięki czerwonej wieży człowiek trafi do swojej wioski, choćby wszystko naokoło zakrył śnieg.

Fot. Paweł Ulaniuk

Pod Galinami

Fot. Andrzej Kosakowski

Orneta — zimowe wędrówki po lesie, wyszukiwanie tropów zwierząt, cisza wśród zaśnieżonych iglaków

Fot. Paweł Ulaniuk

Lis — bohaterowi bajek i głównemu podejrzanemu okolic kurników nie można odmówić tego, że pięknie prezentuje się pośród bieli

Fot. Zbigniew Woźniak

Olsztyn ruszył na sanki

Fot. Zbigniew Woźniak

Olsztyn

Fot. Zbigniew Woźniak

Olsztyn

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY OLSZTYŃSKIEJ ZAPRASZA DO NOWEJ LOKALIZACJI

#DBAJMY #OSIEBIE
NOŚ MASECZKĘ

89 539-74-80
89 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Budynek Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Generała Józefa Bema 5, parter
(wejście od ronda Bema)

Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

39920otbs-F-K

eprasa.pl b2e23ad46e

# DETEKTYW SZUKA SPRAWCY

**KRADZIEŻ**\\\ Z domu, w którym trwała zabawa sylwestrowa, zginęły pieniądze i biżuteria wartości 100 tys zł. Sprawą zajął się detektyw Krzysztof Rutkowski. Do kradzieży doszło w Łąkach Bratiańskich.

Po otwarciu szampana nie polała się piana, ale popłynęły łzy" — tak relacjonuje detektyw Rutkowski to, co wydarzyło się 31 grudnia 2020 roku w Łąkach Bratiańskich (powiat nowomiejski). Na jednej z posesji mieszkańcy i zaproszeni goście spotkali się, aby powitać nowy rok. Impreza odbywała się obok domu mieszkalnego, w tzw. budynku ogrodu zimowego. Uczestnicy spotkania wiele razy chodzili do domu, do kuchni, do toalety. Nikt nie zauważył, że w tym samym czasie ktoś ukradł sejf znajdujący się w szafie oraz szkatułkę z biżuterią, która została wyniesiona z łazienki.

— To była bardzo zuchwała kradzież. Jaka musi być odwaga, determinacja sprawców... Nie wiemy, czy nie byli uzbrojeni, czy nie mieli noża — opowiadał detektyw Krzysztof Rutkowski, który szuka sprawców. — Złodzieje weszli do domu przez odwiert drzwi balkonowych. Było to w odległości 30- 40 metrów od bawiących się ludzi. Na nagraniach z monitoringu widać, że sprawca mijał się z właścicielem domu. Proszę zobaczyć, jakie było ryzyko ze strony sprawcy. Mamy zabezpieczony wizerunek sprawcy, co prawda nie pełen, ale po sylwetce czy chodzie może ktoś osobę rozpozna – mówił detektyw.

W sumie straty zostały oszacowane na 100 tysięcy złotych. Łupem padła gotówka: 30 tysięcy złotych, 1 500 euro, biżuteria — jej część złodzieje zgubili podczas ucieczki, dokumenty i klucze od samochodów mercedes i BMW. Zdjęcia skradzionej biżuterii zostały zaprezentowane podczas konferencji w Nowym Mieście Lubawskiem.

— Pokazujemy to, co zostało skradzione, ponieważ może dojść do próby ich odsprzedania przez sprawców kradzieży — wyjaśniał detektyw Rutkowski.

Policja potwierdza, że takie zdarzenie miało miejsce, jednak dla dobra śledztwa nie ujawnia szczegółów. Funkcjonariusze na miejscu zdarzenia zabezpieczyli ślady, trwa dochodzenie w tej sprawie. Tymczasem detektyw Rutkowski wyznacza nagrodę za wskazanie sprawcy lub sprawców zuchwałej kradzieży w sylwestrową noc.

— Oferujemy 10 tysięcy euro nagrody za wskazanie osób, które brały udział w tym włamaniu i kradzieży. Oczywiście, jeśli ktoś będzie chciał, może te informacje przekazać policji, ale wtedy nie będzie partycypował w nagrodzie — powiedział detektyw Rutkowski.

Apel kierowany jest szczególnie do osób, które między godziną 22 a 23 w Łąkach Bratiańskich zauważyły cokolwiek podejrzanego, nieznane, obce samochody czy ludzi.

— Łąki Bratiańskie to nie jest rozległa miejscowość. To przełamanie kilku ulic — dodał Rutkowski.

Przy okazji Krzysztof Rutkowski zaapelował, aby zwracać większą uwagę na to, gdzie i jak przechowujemy gotówkę czy cenne przedmioty, bo często nienależycie dbamy o właściwie zabezpieczenie swojego mienia.

Zdjęcia skradzionej biżuterii oraz nagranie z monitoringu z zabezpieczonym wizerunkiem sprawcy zostały przekazane do mediów.

Warto dodać, że w noc sylwestrową w rejonie powiatu nowomiejskiego nie było żadnego innego włamania.

**ALINA LASKOWSKA**

Fot. Alina Laskowska

Detektyw Krzysztof Rutkowski opowiadał w Nowym Mieście o zuchwałej kradzieży w sylwestrową noc w Łąkach Bratiańskich

Fot. archiwum

Złodzieje weszli do domu przez odwiert drzwi balkonowych

> NA NAGRANIACH Z MONITORINGU WIDAĆ, ŻE SPRAWCA MIJAŁ SIĘ Z WŁAŚCICIELEM DOMU.

## MIKOŁAJKI POŻEGNAŁY IKONĘ MIASTA

Fot. Miasto Mikołajki/FB

**MIKOŁAJKI**\\\ Pani Teresa Borkowska przez wiele lat pracowała w centralnym miejscu Mikołajek, na Placu Wolności, jako parkingowa. Nie było dnia, aby ktoś nie zatrzymał się, żeby przyjrzeć się z bliska jej niecodziennym strojom. Największym zainteresowaniem cieszyły się jej kapelusze. Zawsze kolorowe i ozdobne, udekorowane były kwiatami czy piórami. Uwielbiali ją turyści. Obowiązkowym elementem wizyty w Mikołajkach było pamiątkowe zdjęcie z panią Teresą. W czerwcu 2016 roku turyści z Niemiec obdarowali ją fotografią. Na portretowym zdjęciu kobieta ma na głowie jeden ze swoich sławnych kapeluszy. Gdy na Facebookowym profilu Mikołajek dodano zdjęcie pani Teresy z niezwykłym prezentem, po chwili pojawiło się pod nim wiele komentarzy od fanów kobiety z pozdrowieniami z całej Polski. Kiedyś w Gazecie mówiła o swoich kapeluszach: — Wszystkie to moja własna praca. Każde pióro jest mocowane oddzielnie na żyłce. Kwiatki i siateczki są również wszywane.
Dzieła, bo tak można mówić o kapeluszach pani Teresy, zaczęły powstawać w momencie, gdy zaczęła pracę na parkingu. Dostała wtedy kamizelkę, która nie pasowała ona do jej eleganckich, letnich sukienek. Dostała pozwolenie na rezygnację z kamizelki. Od poniedziałku do soboty zmieniała kolory nakryć głowy.
Niestety nie spotkamy już pani Teresy na Placu Wolności. Pożegnanie pani Teresy odbyło się we wtorek 5 stycznia w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Mikołajkach. **ak**

# BOCIANY MOGĄ JUŻ WRACAĆ NA WARMIĘ I MAZURY

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska przygotowała bocianom 17 stanowisk lęgowych. Dzięki nim wiosną będą mogły rozpocząć nowy sezon.

Na drewnianych słupach o wysokości 8-9 m zamontowane zostały platformy o średnicy 130 cm. Wykonano je z okorowanych żerdzi sosnowych lub świerkowych i wypełniono materiałem: gałęziami, sianem lub słomą. Wierzch został przykryty darnią ułożoną korzeniami do góry. Darń zapobiega wywiewaniu materiału z gniazda do czasu zajęcia go przez ptaki. Dzięki temu, że jest układana ściśle przypomina naturalne gniazdo bocianie, w którym po wyprowadzeniu lęgu powstaje klepisko.

Wybór lokalizacji nowego miejsca nie był przypadkowy. Bociany upodobały sobie szczególnie budynki gospodarcze. Niestety w związku z remontami wielu z nich oraz zmianą pokryć dachowych, ptaki nie mają możliwości budowania gniazd w wybranym miejscu. Dodatkowym zagrożeniem jest przeciążenie, czy też pękające mury budynków i uszkodzenia konstrukcji dachu spowodowane ciężarem gniazda. Gniazda ważą średnio około 300 kg, bywają jednak takie, które dochodzą nawet do 700 kg.

— Czasami gniazdo jest tak ciężkie, że zagraża bezpieczeństwu konstrukcji danego budynku, wtedy stawiamy stanowiska lęgowe w jego bliskim sąsiedztwie — tłumaczy Justyna Januszewicz, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie.

W Polsce najwięcej bocianów białych zasiedla Warmię i Mazury. Na powierzchni prawie 150 tys. hektarów, rozciąga się specjalny obszar ochrony ptaków Natura 2000 Ostoja Warmińska. Populacja bociana na terenie ostoi osiąga największe zagęszczenie — 71 par na 100 km kw. Jedną z najliczniej zasiedlonych miejscowości jest Żywkowo, często nazywane stolicą bocianów. Do zamieszkanej przez 19 osób wsi co roku przylatuje około 40 ptaków. Drugą, licznie zasiedloną przez bociany miejscowością, jest Lwowiec w gm. Sępopol. We wsi znajduje się kościół gotycki z XIV w., którego dach szczególnie upodobały sobie bociany, corocznie wyprowadzając lęgi w kilku gniazdach.

Pierwsze powracające do kraju bociany mogą pojawiać się już pod koniec lutego, ale ich przylot przypada najczęściej na drugą połowę marca i pierwszą połowę kwietnia. **ak**

Fot. Grzegorz Połutrenko

Jeden ze słupów pod bocianie gniazdo

eprasa.pl b2e23ad46e

# ABSURDY TO JUŻ CODZIENNOŚĆ

**PIENIĄDZE**\\\ Podatek cukrowy wpłynął na ceny niesłodzonych produktów, premier chce ingerować w social media, a producenci małpek zmieniają ich pojemność, żeby obejść przepisy. Stwierdzenie, że jesteśmy krajem absurdów, weszło już do mowy potocznej.

Fot. pixabay.com

Fot. pixabay.com

Fot. pixabay.com

## PODATEK CUKROWY

Na temat sensowności jego wprowadzania od lat trwa debata. Po jednej stronie są wyniki badań, które wyraźnie wskazują na spadek spożycia cukru, po drugiej doświadczenia niektórych krajów, gdzie nie dość, że spożycie wzrasta, to jeszcze (jak np. w Danii, gdzie zrezygnowano z podatku w 2014 roku) obywatele jeżdżą za granicę po słodkie napoje, bo jest taniej. W Polsce ciekawie jest zwłaszcza na stacjach benzynowych. Coca-Cola potrafi tam teraz kosztować nawet 10 zł za 1,5 l.

W sklepach zresztą nie lepiej, bo ceny skoczyły do 6-7 zł. Oczywiście pojawią się opinie, że to dobrze, bo społeczeństwo będzie zdrowsze. Problem w tym, że z tą „walką o zdrowie" jest raczej średnio. Przede wszystkim opłata dotknęła też napoje bez cukru. Skoki cen widzimy od razu, ale nie zauważamy, że w niektórych przypadkach zmienił się też... skład.

W opakowaniach niektórych napojów, które w styczniu trafiły do sklepów, znajdziemy mniej cukru w składzie. Spada też ilość węglowodanów. Wszystko wynika ze sprytu przedsiębiorców. Opłatę cukrową nalicza się bowiem dwuetapowo. Pierwsza opłata jest stała i nalicza się ją, gdy zawartość cukru na 100 ml jest mniejsza lub równa 5 g. Drugi etap jest częścią zmienną i wynosi 0,05 groszy za każdy kolejny gram cukru powyżej wspomnianego limitu. Jeśli cukru jest mniej, to dodatkowej opłaty nie będzie. Poza tym w napojach znajdziemy sok owocowy lub owocowo-warzywny. Jeśli jest go więcej niż 20 proc., to nie jest objęty opłatą stałą. Tak producenci obchodzą część podatku, a cena napoju się nie zmienia. Producenci będą więc dodawali mniej cukru, ale — nie zagłębiając się zbytnio w kwestie dietetyki — cukier nadal w napojach jest. Nawet w „zdrowych" sokach, gdzie znajdziemy dużo fruktozy.

> CENY SŁODKICH NAPOJÓW SKOCZYŁY O OK. 40 PROCENT.

Podatek podniósł też ceny piwa bezalkoholowego czy wody mineralnej.

## PREMIER CHCE REGULACJI

Rząd zapowiada przygotowanie propozycji zmian w prawie regulującym kwestie internetu. Chce zaproponować uregulowanie działalności platform cyfrowych na poziomie UE.

„Właściciele portali społecznościowych nie mogą działać ponad prawem. Zrobimy wszystko, by określić ramy funkcjonowania Facebooka, Twittera, Instagrama i innych podobnych platform" — napisał na Facebooku. Jak argumentuje swoje stanowisko?

„Swoboda związana z brakiem regulacji internetu ma wiele pozytywnych efektów. Ale są też negatywne: stopniowo zaczęły w nim dominować wielkie, ponadnarodowe korporacje, bogatsze i potężniejsze od wielu państw. Te korporacje zaczęły traktować naszą internetową aktywność tylko jako źródło zysku i wzmacniania globalnej dominacji. A także czuwać nad poprawnością polityczną tak, jak im się to podoba. I zwalczać tych, którzy się im sprzeciwiają" — napisał.

To oczywiście pokłosie blokady konta Donalda Trumpa na Facebooku, Twitterze czy Instagramie. Stało się to po zamieszkach na Capitolu i śmierci pięciu osób.

To zresztą nie pierwsza tego typu propozycja, bo są już nawet realne ustalenia prawne UE w sprawie social media. Mimo to, w wywiadzie dla „Naszego Dziennika", Adam Andruszkiewicz, sekretarz stanu w kancelarii premiera, mówił, że musi powstać nowa ustawa w tej sprawie.

— Myślę, że jeszcze w I kwartale tego roku będziemy mogli przedstawić wnioski i propozycje do zmian w prawie. To realny termin — ocenił.

W połowie grudnia KE przedstawiła już zresztą projekt regulacji, zgodnie z którym wspomnieni giganci technologiczni będą zagrożeni grzywną w wysokości do 10 proc. rocznego obrotu, jeśli nie będą respektować unijnych regulacji. Projekt dotyczy firm o rocznym obrocie przekraczającym w Europie 6,5 mld euro (w ciągu ostatnich trzech lat), o wartości rynkowej 65 mld euro i oferujących usługi w przynajmniej najmniej trzech krajach Unii. W proponowanych przepisach określono np. listę nakazów udostępniania pewnych danych i zakazów np. faworyzowania własnych usług. Ale rozmowy o zmianach prawa póki co utknęły.

> W 2021 ROKU LIMIT PODATKU ZA PSA WZRÓSŁ, CZYLI PODWYŻKA WYNOSI OK. 5 ZŁ.

## MIAŁY UDERZYĆ W PRODUCENTÓW, A UDERZĄ W NAS

Podwyżka opłat za wywóz śmieci, podatek handlowy czy podatek od „małpek". To kolejne opłaty, które uderzą w obywateli. Jeśli chodzi o śmieci, to wzrosną w całej Polsce praktycznie o kilkadziesiąt procent (są samorządy, gdzie będzie to nawet 400 proc.). W niektórych miastach (np. w Warszawie czy Olsztynie) opłata zostanie uzależniona od zużycia wody. Mieszkańcy nie będą już mogli oficjalnie zadeklarować, że nie segregują śmieci.

A podatek od małpek? Wynosi 25 zł od litra stuprocentowego alkoholu sprzedawanego w opakowaniach o objętości 300 ml. Czyli np. 1 zł od 100 ml „małpki" wódki 40-procentowej. Co na to producenci? Oczywiście wymyślili sposób na obchodzenie przepisu w postaci nowych butelek o zmienionej pojemności – 350 ml. Co prawda nie każdemu spodoba się taka alternatywa, bo jednak ciężej ukryć większą butelkę, ale fani na pewno się znajdą, a w konsekwencji będą pili więcej. Z podatkiem handlowym sprawa też jest jasna — zostanie przerzucony na klientów. Najwięcej mają płacić największe sieci handlowe, bo wszystko uzależniono od przychodu. Nie zapłacą tylko ci, których dochód jest mniejszy niż 17 mln zł miesięcznie. Podatek będzie wynosić 0,8 proc. do 187 mln zł miesięcznych przychodów oraz 1,4 proc. nadwyżki ponad 187 mln zł. W przeliczeniu sprzedawca, który ma przychód na poziomie 400 mln zł miesięcznie, zapłaci 4,5 mln zł podatku. W sklepach będzie albo mniej promocji, albo będą renegocjacje umów z dostawcami, czyli też z lokalnymi przedsiębiorcami.

## PODATEK OD PSA I DESZCZU

Nic nowego, bo obowiązuje od 12 stycznia 1991 roku. Jest pobierany przez gminy. Same ustalają jego wysokość, a nawet mogą całkiem z niego zrezygnować. Mimo to Ministerstwo Finansów podaje maksymalną kwotę, jakiej opłata nie może przekroczyć. W 2021 roku limit oczywiście wzrasta i wynosi 130,30 zł za jednego psa na rok, czyli mówimy o prawie 5-złotowej podwyżce. W 2019 roku opłata maksymalna wynosiła 123,18 zł. Pełną kwotę płaci się, jeśli pies urodził się w pierwszej połowie roku. Jeśli urodził się w drugiej, płacimy połowę.

> 20-KROTNIE WZROŚNIE LICZBA NIERUCHOMOŚCI, KTÓRE ZAPŁACĄ PODATEK OD DESZCZU.

Nie zapominajmy też o podatku od deszczu (konkretnie opłatę za usługi wodne). Od 2021 roku obejmie większą liczbę nieruchomości. Teraz taką opłatę ponoszą właściciele nieruchomości o powierzchni co najmniej 3,5 tys. mkw. zabudowanych minimum w 70 procentach. Po zmianie będzie to... 600 mkw. i 50 proc. zabudowy. Według szacunków liczba nieruchomości objętych tym podatkiem wzrośnie 20-krotnie. Koszty na gospodarstwo domowe (jak mówi ocena skutków regulacji) mogą wynieść 1350 zł. Zmiana może dotknąć nawet mieszkańców bloków.

**oprac. Paweł Jaszczanin**

eprasa.pl b2e23ad46e

# POLSKA POTRZEBUJE CUDZOZIEMCÓW

**RYNEK PRACY**\\\ Danych za 2020 rok jeszcze nie ma, ale jedno jest pewne: Polska – pomimo pandemii i nadciągającego kryzysu – ciągle potrzebuje rąk do pracy, nie tylko fizycznej. Bo są pewne zawody, w których od lat brakuje pracowników.

Potrzebujemy cudzoziemców. Choć to może wydać się zaskakujące, to właśnie do Polski w 2019 roku przybyło ich najwięcej spośród wszystkich krajów wspólnoty europejskiej! Dane GUS za 2019 rok mówią o 2 106 101 obcokrajowcach, z czego 64,2 proc. stanowili obywatele Ukrainy. Wprawdzie liczba ta zmniejszyła się o 223 000 podczas uderzenia pierwszej fali koronawirusa, ale już w maju trend zaczął się odwracać.

Fot. pixabay.com

W Polsce niedobór programistów szacowany jest na 50 tys.

### MEDYCY I INFORMATYCY

Danych za 2020 rok jeszcze nie mamy, ale jedno jest pewne: Polska ciągle potrzebuje rąk do pracy, i to nie tylko fizycznej. I tak się dzieje mimo nadciągającego kryzysu ekonomicznego. Bo są pewne zawody, w których braki zauważamy od lat: chodzi np. o medyków i informatyków. Dlatego też rząd zaczął w tym kierunku realnie działać. Można by rzec: wszystkie ręce na pokład!

Za sprawą nowelizacji ustawy o cudzoziemcach z końca grudnia w Polsce łatwiej będzie osiedlić się obywatelom Białorusi pracującym w innowacyjnym środowisku nowych technologii, cudzoziemcom wykonującym zawody medyczne oraz osobom na wizach humanitarnych. Dlaczego? Nie będzie od nich wymagane zezwolenie na pracę.

To nie jedyne zwolnienie z formalności. Od jakiegoś czasu również obywatele takich państw jak Ukraina, Armenia, Białoruś, Gruzja, Mołdowa i Rosja mogą sezonowo, nawet sześć miesięcy, pracować w Polsce bez zezwolenia. Wystarczy wówczas jedynie specjalne oświadczenie pracodawcy oraz posiadanie odpowiedniej wizy, umożliwiającej podjęcie pracy. Również ten, kto planuje ich zatrudnić, ma pewne ułatwienia w załatwianiu formalności w urzędach.

Co więcej, o zezwolenie na pracę nie muszą ubiegać się osoby, które mają zezwolenie na pobyt czasowy, aby w Polsce studiować, są członkami rodziny obywatela Polski, są ofiarami handlu ludźmi lub posiadają Kartę Polaka.

### PRZYBYWAJCIE, ALE PAMIĘTAJCIE

To stanowi znaczne ułatwienie dla wielu, ale nadal każdy obcokrajowiec przybywający do Polski na dłużej musi pamiętać o kilku kwestiach. Wymienimy tylko kilka tych, których naprawdę warto być świadomym. Pierwszą z nich jest obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne. Kolejną sprawą jest obowiązek meldunku. Należy zameldować się najpóźniej w ciągu czwartego dnia pobytu. Uwaga: nie można też zapomnieć o wymeldowaniu!

Fot. archiwum prywatne

Prawnik Wanda Sielewicz i antropolog Angelina Sielewicz z imigrancipolska.pl, pomagają w legalizacji pobytu i innych spraw związanych z cudzoziemcami w Polsce.

Gdy otrzyma się zezwolenie na pobyt czasowy, a wraz z nim kartę pobytu, fakt jej uszkodzenia czy zaginięcia należy zgłosić w ciągu trzech dni wojewodzie, który ją wydał.

Kolejna kwestia wiąże się z utratą pracy przez tych, którym wydano zezwolenie. Po jej utracie muszą koniecznie zgłosić to wojewodzie. Inaczej ten może im w przyszłości odmówić przedłużenia pobytu!

Tak przy okazji – każdy wniosek o przedłużenie pobytu, czy to chodzi o wizę, czy o pobyt czasowy, należy złożyć najpóźniej w ostatnim dniu ich ważności. Dzięki temu pobyt stanie się w pełni legalny aż do momentu otrzymania decyzji od odpowiedniego organu.

I jeszcze jedna ważna rzecz na koniec. Istnieją dwie wizy: krajowa i Schengen, każda z nich nieco się różni. Ten obcokrajowiec, który pragnie zostać w Polsce dłużej niż 90 dni, powinien ubiegać się o wizę krajową. Co ważne, nawet jeśli ma wizę Schengen, nie oznacza to, że może pracować na terenie strefy Schengen, ale wyłącznie w kraju, który ją wydał.

Po więcej informacji odsyłamy na stronę internetową Urzędu ds. Cudzoziemców, a pracodawców myślących o zatrudnieniu obcokrajowców na www.biznes.gov.pl oraz do prawników wyspecjalizowanych w tych kwestiach.

**Wanda Sielewicz, Angelina Sielewicz**

# PIENIĄDZE Z TARCZY 6.0 NA KONTACH I ZWOLNIENIA ZE SKŁADEK

Na konta przedsiębiorców w całym kraju trafiła pierwsza transza – 48,6 mln zł – świadczeń postojowych z Tarczy 6.0. — Robimy wszystko, aby pomoc trafiła do wnioskujących jak najszybciej. Pierwsze 23,6 tys. wypłat na kwotę 48,6 mln zł trafiło już na konta — mówi Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Fot. Zbigniew Woźniak

Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS

Od 30 grudnia ubiegłego roku przedsiębiorcy mogą wnioskować o zwolnienie z opłacania składek za listopad 2020 r. w ramach najnowszej Tarczy antykryzysowej 6.0. W weekend pierwsi przedsiębiorcy zostali zwolnieni z opłacania składek za listopad ubiegłego roku

Szczegółowe informacje o warunkach wsparcia z Tarczy antykryzysowej 6.0, terminach składania wniosków i konkretnych kodach PKD, które kwalifikują do skorzystania z pomocy, są dostępne na stronie internetowej www.zus.pl.

Zgodnie z Tarczą 6.0 więcej przedsiębiorców może skorzystać z dodatkowego świadczenia postojowego. Hotele i podobne obiekty zakwaterowania, organizatorzy turystyki i obiekty sportowe mogą otrzymać dodatkowe postojowe nawet trzy razy. Warunkiem pierwszej wypłaty jest spadek przychodu o co najmniej 75 proc. wobec tego samego miesiąca rok wcześniej. Przedsiębiorcy z tych branż mogą składać wnioski od 16 grudnia 2020 r.

Od końca grudnia 2020 r. ZUS zaczął przyjmować wnioski o postojowe od kolejnych niemal 40 grup przedsiębiorców (według kodów PKD wymienionych w ustawie). Są to w większości te same rodzaje działalności, które skorzystają z umorzenia listopadowych składek. Dodatkowe świadczenie postojowe przysługuje jednokrotnie. Warunkiem wypłaty jest spadek przychodu w październiku albo listopadzie o co najmniej 40 proc. w stosunku do sytuacji w analogicznym miesiącu 2019 roku.

***

Osoby, które wykonują umowy zlecenia na rzecz szeroko rozumianej kultury, będą mogły złożyć wniosek, by nie potrącać składek z ich wynagrodzeń. Dotyczy to umów zawartych lub aneksowanych między 1 stycznia a 31 marca 2021 roku i obejmuje składki za okres od stycznia do końca kwietnia 2021 roku.

Łączny przychód uzyskany z wykonywania umów zlecenia na rzecz wszystkich zleceniodawców, w miesiącu przed tym, w którym został złożony wniosek nie przekracza 100 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału, a zleceniobiorca nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu niż wykonywanie umów zlecenia.

**źródło: ZUS**

eprasa.pl b2e23ad46e

# STAJEMY SIĘ ZAGŁĘBIEM KONOPI

**GOSPODARKA** Warmia i Mazury stają się zagłębiem uprawy... konopi. Powierzchnia upraw w 2021 roku wzrośnie sześciokrotnie: z 2,5 tys. do ponad 15 tys. hektarów. Nie będzie jednak drugiej Holandii, tu chodzi o konopie na potrzeby przemysłu.

Relacje z ostatniej w 2020 roku sesji sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego skupiły się na budżecie samorządu wojewódzkiego. Praktycznie bez medialnego echa została przyjęta bardzo ważna uchwała „konopna". Wszyscy obecni na sesji radni byli zgodni i przyjęli ją jednogłośnie. Uchwała jest zielonym światłem dla boomu upraw konopi przemysłowych na Warmii i Mazurach.

## SKUP PRZEZ OSIEM SPÓŁEK

Jeszcze w 2020 roku na uprawy tego typu było przeznaczonych w regionie 2,5 tysiąca hektarów. Teraz radni zdecydowali, że marszałek województwa może zgodzić się na ponad obsianie konopiami aż 15 tysięcy hektarów. Zgoda ta w praktyce sprowadza się do tego, że firmy skupujące konopie przemysłowe deklarują, ile konopi mogą w danym roku kupić od producentów.

Skup na Warmii i Mazurach zadeklarowało aż 8 dużych spółek. Chodzi o Cannabisland Sp.z o.o, Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich, HempGo Sp. z o.o., XL Energy Marketing Sp. z o.o., Green Cube Solution Sp.z o.o., Polishemp Sp. z o.o., Kombinat Konopny Sp. z o.o. oraz Polski Instytut Konopi Sp. z o.o. Właśnie te spółki zadeklarowały skup konopi łącznie z 15916,74 ha z plantacji w 116 warmińsko-mazurskich gminach.

## WIELBARK, KORSZE I BISZTYNEK

Największa z nich powstanie w gminie Wielbark, będzie miała 223 ha. Niewiele mniejsze powstaną w Korszach. Plantacje zbliżające się do 200 ha powierzchni mają powstać w Bisztynku i Braniewie. Duże, bo mające ponad 150 ha plantacje zaplanowano w sumie w aż kilkudziesięciu gminach. Zaplanowano też kilkanaście małych, bo jednohektarowych upraw. Wzrost produkcji konopi na Warmii i Mazurach jest zauważany przez samorząd województwa, jednocześnie jednak panuje opinia, że do uznania tego przemysłu jako kluczowego dla regionu czeka długa droga.

— Obecnie w skali województwa nie jest to znacząca gałąź przemysłu, ale wszystko przed nami. Na pewno niesie ona ze sobą duży potencjał, jako ekologiczna produkcja naturalna — stwierdza rzecznik urzędu marszałkowskiego Szymon Tarasewicz.

Według zapewnień urzędników z samorządu województwa żaden wnioskodawca, który przyszedł z wnioskiem o zezwolenie na skup konopi przemysłowych, nie odszedł z kwitkiem.

Fot. Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich

Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich w Poznaniu dostosował do warunków klimatyczno-glebowych Polski wiele odmian konopi włóknistych

Wnioski były rozpatrywane pozytywnie, zgodnie ze potrzebami sformułowanymi we wnioskach.

— Dowodem tego jest dopuszczony areał, jego wielkość do uprawy konopi w poszczególnych gminach — przekonuje rzecznik marszałka.

## TYLKO Z ZEZWOLENIEM

Procedura podjęcia uprawy konopi jest jasno określona. Uprawiać konopie można jedynie z zezwoleniem marszałka województwa, a ten wydaje je po konsultacjach w gminach. I to właśnie w gminy składają wnioski do samorządu województwa. Wiosek z samorządu lokalnego kierowany do marszałka zawiera m.in. informację o odmianie konopi włóknistych i powierzchni. Lokalny samorząd odmawia wydania zezwolenia, jeżeli wnioskodawca nie daje rękojmi należytego zabezpieczenia zbioru z tych upraw przed wykorzystaniem do celów innych niż określone w ustawie.

## RÓŻNE ZASTOSOWANIA

Według raportu Polityka Insight Research w 2019 roku przychody rolników z upraw konopi przemysłowych w Polsce wyniosły 36 mln zł. Wartość przychodów firm zajmujących się ich przetwórstwem przekroczyła w tym czasie 210 mln zł. Szerokie możliwości zastosowania konopi m.in. w medycynie, gastronomii, włókiennictwie czy budownictwie sprawia, że uprawy tej rośliny każdego roku zyskują coraz większą popularność. W rezultacie rynek konopi określany jest jako jeden z najdynamiczniej rozwijających się w ostatnich latach.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, dopuszczone do uprawy w Unii Europejskiej są wyłącznie odmiany konopi znajdujące się we wspólnym katalogu odmian roślin rolniczych, publikowanych przez Komisję Europejską. Uprawa konopi włóknistych jest w Polsce legalna, w przeciwieństwie do konopi indyjskich, które zawierają wysokie stężenie odurzającego składnika THC.

## TYLKO KONOPIE WŁÓKNISTE

Uprawa konopi podlega również ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii — w Polsce wolno uprawiać tylko konopie włókniste. Uprawa może być prowadzona wyłącznie na potrzeby przemysłu włókienniczego, chemicznego, celulozowo-papierniczego, spożywczego, kosmetycznego, farmaceutycznego, materiałów budowlanych oraz nasiennictwa. Zgodnie z ustawą, uprawa konopi włóknistych może być prowadzona jedynie w wyznaczonych rejonach, na podstawie zezwolenia na uprawę i z zaakceptowanych odgórnie nasion.

— Oczywiście monitorujemy wszystkie działania. A tych, którzy łamią ustawę o narkomanii, ścigamy — informuje mł. asp. Tomasz Markowski, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

STANISŁAW KRYSCINSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Obszar upraw konopi w regionie 2020 rok

**2,5** tysiąca hektarów

2021 rok — ma być

**15** tysięcy hektarów

# TYLKO POŁOWA POLAKÓW DOBRZE SEGREGUJE ŚMIECI

Polacy mają chęć do działań na rzecz środowiska. Aż 2/3 badanych mówi, że segreguje śmieci nie ze względu na prawo, ale chce mieć wpływ na środowisko naturalne.

Zaledwie 52 proc. Polaków potrafi właściwie posegregować śmieci – wynika z badania przeprowadzonego przez Symetrię, agencję User Experience. Najwięcej problemów w przyporządkowaniu odpadu do właściwego pojemnika sprawiają im m.in. kocie odchody, pojemniki po dezodorancie, kartony po mleku czy żarówki. Powodem może być brak czytelnych oznaczeń na kontenerach do selektywnej zbiórki odpadów i na poszczególnych opakowaniach. Polacy widzą jednak potrzebę segregacji śmieci, bo aż 83 proc. uważa, że wprowadzenie ustawowego obowiązku segregacji było konieczne.

Jak pokazało badanie Symetrii, w Polakach nie brakuje chęci do działań na rzecz środowiska. 2/3 badanych zadeklarowało, że segreguje śmieci nie ze względu na przepisy prawa, które od 1 września 2020 roku wprowadziły taki obowiązek, ale dlatego że ma to realny wpływ na środowisko naturalne, a wypełnianie obowiązku jest na drugim miejscu (wskazuje go połowa badanych). Jedynie 3 proc. respondentów nie segreguje śmieci, a wiele osób prowadziło segregację, jeszcze zanim stała się obowiązkowa, czyli przed 1 września 2020 roku.

Jednym z zadań, z którym musieli zmierzyć się badani przez agencję Symetria, było odpowiednie przyporządkowanie określonych śmieci do pojemników. W grupie ponad 500 ankietowanych odsetek poprawnych odpowiedzi wyniósł 52 proc. Najwięcej kłopotów z przyporządkowaniem do odpowiedniego kosza nastręczył ankietowanym pojemnik po dezodorancie. Zaledwie 14 proc. wskazało właściwie, gdzie powinien on trafić. Bardzo kłopotliwe okazało się też lustro (zaledwie 19 proc. poprawnych odpowiedzi), a na trzecim miejscu ex aequo znalazły się odchody kota i odpadki z ryb (po 33 proc. poprawnych odpowiedzi).

Mieszkańcy bardziej zurbanizowanych obszarów wykazują się tylko nieco wyższym poziomem wiedzy na temat poprawnej segregacji śmieci w porównaniu z obszarami mniej zurbanizowanymi. Do tego w największych miastach wyniki były bardzo przeciętne. Kobiety wykazują się lepszą wiedzą w zakresie segregacji odpadów niż mężczyźni. Z kolei wiek nie ma żadnego wpływu na jej poziom.

Badanie pokazało, że ponad 80 proc. Polaków segreguje śmieci nie tylko w domu, ale także w miejscu pracy czy podczas wakacji. Połowa deklaruje, że to niejedyne proekologiczne rozwiązanie, jakie wdrażają. Wśród innych najczęściej wymieniają rezygnację z opakowań plastikowych (własne torby na zakupy, papierowe słomki, kupowanie warzyw luzem – 66 proc.), oszczędzanie wody (picie wody z kranu, zbieranie deszczówki, prysznic zamiast kąpieli – 56 proc.) oraz oszczędzanie energii (panele słoneczne, energooszczędne żarówki i sprzęty, pompy ciepła – 45 proc.).

źródło: newseria.pl

eprasa.pl b2e23ad46e

# WOLĘ UKŁADAĆ KWIATY

**PRACA** Przez kilka lat pracowała w kancelarii, po urlopie macierzyńskim już tam nie wróciła. Ewa Zarembska pomysł znalazła w dawnej pasji — kwiatach. Dziś prowadzi swoją kwiaciarnię i planuje otwarcie kolejnej. Pandemia jej nie wystraszyła.

Zamiłowanie Ewy Zarembskiej z Olsztyna do kwiatów narodziło się, gdy była jeszcze nastolatką. W szkole średniej zaczęła tworzyć swoje pierwsze kompozycje kwiatowe. W wolnym czasie pomagała tacie na działce, gdzie godzinami przyglądała się kwiatom i myślała, jak je połączyć, aby tworzyły spójną całość.

— Mój tata miał działkę, którą z zamiłowaniem pielęgnował. Powiedziałabym nawet, że to było całe jego życie. Wydaje mi się, że miłość do kwiatów przekazał mi w genach — mówi pani Ewa.

Jednak porzuciła pasję, aby zająć się studiowaniem na kierunku administracja i pedagogika. Po ukończeniu studiów rozpoczęła pracę w kancelarii prawnej. I, chociaż lubiła swoją pracę, czuła, że czegoś jej brakuje.

— W mojej poprzedniej pracy nie miałam bezpośredniego kontaktu z klientem. Trochę brakowało mi ludzi — wspomina.

Odwagi na zmianę zawodu nabrała dopiero po urlopie macierzyńskim. To właśnie wtedy postanowiła, że chce zrealizować niespełnione marzenie i pracować przy kwiatach. Powrót do zapomnianego hobby zaczęła od zapisania się na roczny kurs w szkole florystycznej, na którym pod okiem profesjonalistów stworzyła pierwsze profesjonalne bukiety. Tam również odbyła praktyki, które przygotowały ją do postawienia pierwszych kroków w zawodzie. Potem robiła ozdobne dekoracje z kwiatów dla rodziny i znajomych, na przykład na stół do restauracji.

Jednak cały czas czuła, że to nie to i że nie ma szansy na rozwój, realizując okazjonalne zamówienia. Pewnego dnia, przeglądając oferty natrafiła na ogłoszenie o odsprzedaniu kwiaciarni na jednym z olsztyńskich osiedli. Długo gryzła się z myślami, czy jej nie odkupić. Wizja pracy z ukochanymi kwiatami i bez szefa wydawała jej się bardzo kusząca. Podświadomie czuła, że dzięki temu nie będzie musiała wykonywać poleceń, a będzie mogła realizować swoje kreatywne pomysły, które od dawna miała w głowie. Po przedyskutowaniu sprawy z mężem postanowiła postawić wszystko na jedną kartę i otworzyć własną kwiaciarnię „Twój Bukiet". Na wieść o nowym biznesie nie wszyscy z bliskich zareagowali pozytywnie.

— Mama na początku nie była przekonana do mojego pomysłu. Sugerowała, żebym może lepiej skupiła się na pomocy mężowi w jego firmie.

Fot. archiwum prywatne

Ewa Zarembska, właścicielka kwiaciarni „Twój Bukiet"

Jednak praca w jego branży — budowlanej — nie do końca mi odpowiadała — wspomina florystka.

Pierwszych klientów powitała 8 marca w dzień kobiet, jednak plany na otwarcie z przytupem pokrzyżowała jej pandemia. Bardzo szybko musiała dostosować się do panujących warunków i przeorganizować swój pomysł na biznes. Po zamknięciu kwiaciarni na czas lockdownu, wprowadzonego w marcu, pozostało jej wiele kwiatów ciętych. Postanowiła za pomocą mediów społecznościowych ogłaszać, że sprzeda kwiaty z dowozem do domu. Okazało się, że taka forma bardzo przypadła do gustu kupującym, zwłaszcza że zbliżała się Wielkanoc, którą po raz pierwszy zmuszeni byli spędzić z dala od swoich rodzin.

— Chciałam przekazać ludziom tą radość, którą wywołują kwiaty. Starałam się, żeby chociaż przez chwilę mogli zapomnieć o pandemii i przerażającej codzienności — mówi kobieta.

Wtedy postanowiła, że chce, aby jej kwiaciarnia wyróżniła się na te innych. Ewa Zarembska stara się, aby jej klienci dostali wszystko, czego szukają. W szczególności, jeśli chodzi o skompletowanie prezentu na różne okazje. Kobieta jest przekonana, że aby kwiaciarnia prosperowała nie wystarczy mieć w niej jedynie kwiatów, bo kupujący są bardzo wymagający. Dlatego stara się poszerzać swój asortyment i proponować klientom nietypowe formy bukietów np. z owoców lub cukierków czy lizaków.

— Wyszłam z założenia, że jak ktoś przyjdzie po kwiaty i wejdzie do kwiaciarni, będzie mógł skompletować cały prezent. Kupi kwiaty, do tego mały upominek i wyjdzie ze wszystkim. Myślę, że to duża oszczędność czasu klienta, a w obecnych czasach również zadbanie o jego bezpieczeństwo i zmniejszanie ryzyka zarażenia się , bo nie musi chodzić po kliku sklepach — tłumaczy właścicielka kwiaciarni „Twój Bukiet".

Na półkach w lokalu możemy dostrzec figurki z czekolady belgijskiej w ozdobnych opakowaniach, figurki i doniczki w fantazyjnych kształtach, a nawet… balony z helem. Jednak ten pomysł pani Ewa zrealizuje już w drugiej kwiaciarni, ponieważ potrzebuje czasu na doszkolenie się, aby były bezpieczne i wyglądały efektownie. Kwiaciarka chce promować również ręcznie robione rzeczy, np. świece, cały czas wyszukuje nowinki, których nie ma u innych. Pomimo pandemii florystka zdecydowała się uruchomić nowy punkt, dzięki któremu będzie mogła się otworzyć na nowych klientów.

— Postanowiłam rozwinąć skrzydła. To będzie dla mnie wyzwanie, bo na osiedlu mieszkają głównie młode osoby. Jest to zupełnie inny klient niż ten, który przychodzi obecnie — wyjaśnia.

Zapytana, czy wyobraża sobie powrót do pracy w kancelarii, zdecydowanie odpowiada, że nie. Nie widzi dla siebie innego miejsca pracy niż kwiaciarnia. To właśnie tutaj na nowo odżyła, a układając kwiaty odpoczywa i zapomina o problemach dnia codziennego. Każdego dnia stara się w stu procentach poświecić swoją uwagę, komponując bukiety. Według niej, przyroda daje radość. Uśmiechnięty klient to dla niej najpiękniejszy widok, który utwierdza ją w przekonaniu, że otwarcie kwiaciarni to była dobra decyzja.

**ALICJA KOWALCZYK**
a.kowalczyk@gazetaolsztynska.pl

# START-UPY ODPORNE NA KRYZYS PODCZAS PANDEMII

Szczególnie start-upy, które zajmują się cyberbezpieczeństwem, podczas pandemii umocniły swoją pozycję i planują rozwój —wynika z badania „Polskie start-upy 2020".

Co czwarty start-up deklaruje, że pandemia koronawirusa nie wpłynęła na jego sposób funkcjonowania i realizację planów przyjętych przed COVID-19. Prawie co trzeci ankietowany podmiot wskazuje, że zachował płynność finansową i utrzymał klientów, podobny odsetek notuje większe przychody niż rok temu – wynika z badania „Polskie start-upy 2020" Fundacji Startup Poland. O stosunkowo dobrej kondycji start-upów w czasie pandemii świadczy także fakt, że część z nich nie odnotowała spadku przychodów, który uprawniał do skorzystania z tarczy finansowej.

– Około jedna trzecia start-upów oceniła, że pandemia miała negatywny wpływ na ich działalność. Podobny odsetek uważa, że nie miała wpływu, i tyle samo uznało, że wpływ pandemii na ich działalność był pozytywny. Jednak szczególnie start-upy, które zajmują się cyberbezpieczeństwem, w okresie pandemii umocniły swoją pozycję i planują dalszy rozwój – mówi Tomasz Snażyk, prezes zarządu Fundacji Startup Poland.

Badanie „Polskie start-upy 2020" pokazało, że sektor nowoczesnych, cyfrowych rozwiązań, które często są istotą działalności start-upów, znajduje się w stosunkowo niezłej sytuacji w porównaniu z wieloma innymi branżami. Pandemia skłoniła ok. 3,6 mln osób do skorzystania po raz pierwszy z różnego typu usług cyfrowych.

– Dla wielu start-upów czas pandemii okazał się szansą, szczególnie dla firm działających w obszarze e-commerce, branży spożywczej, edukacyjnej lub związanej z obsługą oprogramowania do pracy zdalnej – wymienia Tomasz Snażyk.

Pozytywne skutki pandemii w start-upach

**56 proc.** — pozyskanie nowych odbiorców dla ich usług i produktów

**48 proc.** — zauważalny wzrost sprzedaży

Dwie trzecie badanych start-upów nie skorzystało z państwowej pomocy w ramach tarcz antykryzysowych. Większość z nich było w na tyle dobrej sytuacji, że nie kwalifikowały się do tego wsparcia, inne nie spełniały wymogów formalnych, związanych np. z liczbą pracowników czy okresem działalności.

– To była pewna przeszkoda do tego, żeby skorzystać z dobrodziejstw tarczy. W innych krajach rządy przewidziały różne zapomogowe działania w stosunku do start-upów – podkreśla prezes zarządu Fundacji Startup Poland.

Podmioty, które z pomocy skorzystały, sięgały najczęściej po pożyczki na bieżącą działalność (73 proc.) i zwolnienia ze składek ZUS (52 proc.). 60 proc. start-upów przyznaje, że oczekiwałoby zwiększenia pomocy ze strony państwa. Chodzi m.in. o pomoc w pozyskaniu dodatkowego finansowania (62 proc.), zachęty podatkowe (54 proc.) czy zwiększenie liczby rządowych programów akceleracyjnych (50 proc.) lub uproszczenia podatkowe (46 proc.).

**źródło: newseria.pl**

eprasa.pl b2e23ad46e

# SZCZEPIENIA PRZECIW COVID-19 W POWIECIE OLSZTYŃSKIM

**PANDEMIA**\\\ Po 15 stycznia ruszą w Polsce zapisy do bezpłatnego populacyjnego szczepienia przeciw COVID-19, czyli osób poza grupą „0". Gdzie w powiecie olsztyńskim można będzie się zaszczepić?

Proces rejestracji zostanie podzielony na dwie opcje: szczepienia indywidualnego, gdzie pacjent sam zgłasza się do rejestracji oraz zbiorowego – w tym przypadku NFZ zaprasza do udziału w programie zainteresowane podmioty. W celu umówienia wizyty pacjent będzie mógł skorzystać ze specjalnej infolinii ( tel. 989 – czynny już teraz), umówić się elektronicznie poprzez swoje Internetowe Konto Pacjenta (dostępne na stronie internetowej: pacjent.gov.pl ), za pośrednictwem placówki, w której wystawiono mu e-skierowanie lub bezpośrednio w punkcie szczepień. Każdy, kto zostanie zakwalifikowany do szczepienia przez lekarza i będzie zaszczepiony, otrzyma potwierdzenie przyjęcia pierwszej dawki preparatu, wraz z informacją o dacie podania drugiej dawki.

— Według obecnego stanu wiedzy medycznej szczepienia są jedynym sposobem na uchronienie się od zachorowania lub złagodzenia jego przebiegu. Dlatego zachęcam wszystkich mieszkańców powiatu olsztyńskiego do skorzystania z narodowego programu bezpłatnych szczepień. Sam też mam zamiar się zaszczepić, oczywiście we właściwym terminie, zgodnym z harmonogramem przewidzianym w tym programie — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński.

**W powiecie olsztyńskim szczepienia będą się odbywały w 18 punktach w miejscowościach:**

Ameryka (gm. Olsztynek), Barczewo, Bartąg (gm. Stawiguda), Biskupiec (4 punkty), Dobre Miasto, Dywity, Franknowo (gm. Jeziorany), Gietrzwałd, Jonkowo, Olsztynek, Purda, Lutry (gm. Kolno), Stawiguda, Sząbruk (gm. Gietrzwałd), Świątki.

Dokładna lokalizacja punktów szczepień została opublikowana na rządowej stronie gov.pl/szczepimysie ( https://www.gov.pl/web/szczepimysie/warminsko-mazurskie ). Wykaz jest na bieżąco aktualizowany. W połowie stycznia powstanie także specjalna, interaktywna mapa, dzięki której każdy znajdzie punkt szczepień w swojej okolicy.

W przypadku wątpliwości warto skorzystać z już czynnej infolinii. Wybierając numer 989 można dowiedzieć się m.in. jak wygląda procedura szczepienia, gdzie będzie można się zaszczepić oraz dlaczego warto skorzystać ze szczepienia.

## ETAPY SZCZEPIEŃ

W procesie uchwalania narodowego programu szczepień rząd ustalił, które grupy najpierw powinny otrzymać preparat.

*** Etap 0:** Pracownicy sektora ochrony zdrowia (personel medyczny, pracownicy DPSi pracownicy MOPS oraz personel pomocniczy i administracyjny w placówkach medycznych, w tym stacjach sanitarno-epidemiologicznych); rodzice wcześniaków.

*** Etap I:** Pensjonariusze i pracownicy domów pomocy społecznej oraz zakładów opiekuńczo-leczniczych, pielęgnacyjno-opiekuńczych i innych miejsc stacjonarnego pobytu, osoby starsze powyżej 60. roku życia, służby mundurowe, w tym wojska obrony terytorialnej.

*** Etap II:** Kluczowe grupy zawodowe: pracownicy sektora edukacji, pracownicy sektorów infrastruktury krytycznej, transportu publicznego, urzędników bezpośrednio zaangażowanych w zwalczanie epidemii (np. pracowników stacji epidemiologiczno-sanitarnych), osoby w wieku poniżej 60. roku życia z chorobami przewlekłymi zwiększającymi ryzyko ciężkiego przebiegu COVID-19.

*** Etap III:** Przedsiębiorcy i pracownicy sektorów zamkniętych na mocy rozporządzeń w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, powszechne szczepienia pozostałej części populacji dorosłej.

## JAK PRZEBIEGA SZCZEPIENIE?

Podobnie jak w przypadku innych szczepień, preparat podawany jest w formie zastrzyku w mięsień naramienny, z zastosowaniem ogólnych zasad dotyczących szczepień. Ryzyko wystąpienia reakcji anafilaktycznej (alergicznej) jest najwyższe w krótkim czasie po podaniu szczepionki, stąd też osoba zaszczepiona powinna przebywać 30 minut w poczekalni placówki, w której wykonano zastrzyk. Szczepienia są dozowane dwukrotnie, przy czym druga dawka powinna być podana 3 do 4 tygodni po pierwszym zaszczepieniu – zgodnie z wytycznymi producenta.

Przeciwwskazaniem do kontynuacji szczepienia jest reakcja anafilaktyczna po podaniu szczepionki przeciw COVID-19 oraz ciężka reakcja alergiczna na substancję czynną lub inny składnik szczepionki. Podanie szczepionki należy odroczyć w przypadku wystąpienia ostrego przebiegu choroby zakaźnej z gorączką. **SW**

# KARIERA PSA POLICYJNEGO Z OLSZTYNA NA TWITTERZE

Na profilu twitterowym policji zamieszczone zostało zdjęcia psa siedzącego na fotelu przy biurku. Pod postem pojawiło się sporo miłych komentarzy pod adresem Nero. Nero jest psem do poszukiwań i został przeszkolony w poszukiwaniu osób zarówno w wodzie, jak i na lądzie — informują policjanci, dodając, że zwierzak na co dzień pełni służbę w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Jego przewodniczką jest asp. Małgorzatą Konopko.

Nero ma na swoim koncie naprawdę niemało zasług. Swoją pracę wykonywał nawet pod ziemią! To właśnie on, jako jeden z trzech psów z całej Polski, pomagał w kopalni „Zofiówka" w Jastrzębiu-Zdroju, po tym, jak doszło tam 5 maja 2018 roku do katastrofy. Ciasne szczeliny i wysokie stężenie metanu utrudniały pracę pod ziemią, dlatego tak ważne było, by skorzystać również z umiejętności i wyostrzonych zmysłów zwierząt.

**źródło\ Twitter KWP**

Fot. R. Jackowski/KWP w Olsztynie

REKLAMA

CZWARTEK i PIĄTEK
TWÓJ LOKALNY TYGODNIK

Zarząd Powiatu w Elblągu informuje, że od 14 stycznia 2020 r. do 04 lutego 2021 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu przy ul. Saperów 14 A zostały wywieszone wykazy nieruchomości stanowiących własność Powiatu Elbląskiego przeznaczonych do sprzedaży.

1321see1-a-M

**komunikat**

**WÓJT GMINY RYCHLIKI**

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Rychlikach oraz na stronie internetowej BIP UG Rychliki: **http://rychliki-ug.bip-wm.pl/public/** i stronie Gminy Rychliki: **www.rychliki.pl** został wywieszony na okres 21 dni, licząc od dnia 14.01.2021 r., wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Rychliki, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu. Bliższe informacje można uzyskać w UG w Rychlikach pok. nr 2a, tel. (055) 248-81-50 lub 55, wew. 29, e-mail: **nieruchomosci@rychliki.pl**.

1421see1-A -P

**przetarg**

Wyciąg z ogłoszenia

**BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO**
**OGŁASZA**
**TRZECI USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH POŁOŻONYCH NA TERENIE MIASTA LIDZBARK WARMIŃSKI**

**1. ul. Mazurska**, obręb 11, numer **38/61**, powierzchnia **803 m²**, **KW OL1L/00028937/9**.
Cena wywoławcza: **71.100,00 zł**, wadium wynosi: **8.000,00 zł**.
**2. ul. Mazurska**, obręb 11, numer **38/69**, powierzchnia **857 m²**, **KW OL1L/00028937/9**.
Cena wywoławcza: **66.600,00 zł**, wadium wynosi: **7.000,00 zł**.

Działki w planie zagospodarowania przestrzennego miasta Lidzbark Warmiński oznaczone są symbolem: **E4MN**-Teren zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej.
Nieruchomości zbywane są na własność. Do wylicytowanej ceny dolicza się 23% VAT.

**PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 18 LUTEGO 2021 ROKU O GODZ. 9.00 W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY ULICY RATUSZOWEJ 5.**

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli w terminie do dnia **12 lutego 2021 roku wpłacą wadium** na konto Urzędu Miasta Bank Millennium S.A. Oddział Lidzbark Warmiński Nr **131160220200000000061931481**. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na ww. rachunek. **W tytule przelewu należy podać numer działki, na którą wpłacane jest wadium.**

Burmistrz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim ul. Ratuszowa 5, tel. (89) 767 85 13. Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim ul. Ratuszowa 5 oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego: lidzbarkw.eu i http://lidzbarkw-um.bip-wm.pl.

1321lwwl-A-G

**komunikat**

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY" w Olsztynie**
**ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03**

**ogłasza**
**przetarg nieograniczony:**

**na wykonanie okresowych przeglądów technicznych i czynności konserwacyjnych klimatyzatorów 11 jednostek zewnętrznych i 27 jednostek wewnętrznych zamontowanych w obiektach Spółdzielni Mieszkaniowej Jaroty.**

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.smjaroty.pl.

1721otbr-A-G

eprasa.pl b2e23ad46e

# POGOTOWIE JĘZYKOWE W GOTOWOŚCI

**NAUKA** Nowy rok, internet, magnificencja – małą czy dużą literą? Jak nazywa się mieszkanka Wersalu? Jak poprawnie zapisać tytuł profesora? Na takie i ponad 300 innych pytań odpowiedziała przez trzy lata ekipa uniwersyteckiego Pogotowia Językowego.

Uniwersyteckie Pogotowie Językowe działające przy Katedrze Języka Polskiego na Wydziale Humanistycznym skończyło 3 lata. O tym, w jakich przypadkach ratowało ludzi, rozmawiamy z dr hab. Mariolą Wołk, prof. UWM, jego pomysłodawczynią i koordynatorką.

**— Pani profesor, jak doszło do powstania pogotowia?**

— Myśl, aby prowadzić taką działalność, chodziła mi po głowie od zawsze. A wzięła się z tego, że dostawałam od różnych ludzi wiele pytań dotyczących kwestii związanych z poprawnością językową. Lata temu do zainicjowania takiej działalności zachęcał mnie w prywatnych rozmowach dr Lech Krajewski, kolega z wydziału, niestety, nieżyjący już. Impulsem była pozytywna reakcja kilkorga współpracowników z Instytutu Polonistyki i Logopedii (obecnie: Katedry Języka Polskiego), którzy od 3 lat tworzą bardzo dobry zespół.

**— Kto razem z panią tworzy pogotowie?**

— Prof. Mariusz Rutkowski, dr hab. Alina Naruszewicz-Duchlińska, prof. UWM; dr hab. Iza Matusiak-Kempa, prof. UWM; dr Katarzyna Witkowska oraz, do listopada 2020 r., dr Joanna Wołoszyn.

**— W jaki sposób pracuje pogotowie?**

— Jesteśmy pierwszą taką instytucją w naszym regionie. Udzielamy porad przez internet i tylko przez internet należy kierować do nas pytania (https://polonistyka-uwm.wixsite.com/pogotowie-jezykowe). Łatwo znaleźć nas zarówno na stronie internetowej Katedry Języka Polskiego, jak i na stronie głównej Wydziału Humanistycznego. Na stronie poradni zamieszczamy odpowiedzi na zgłoszone problemy. Nie udzielamy porad telefonicznie, nie odrabiamy za nikogo jego pracy domowej, nie robimy korekt tekstów. Za to pracujemy przez cały rok, w tym w wakacje i ferie, a czasami pomagamy nawet w święta. Wyjaśniamy wątpliwości niezwłocznie, chociaż czasami wymaga to i namysłu, i szukania dodatkowych, specjalistycznych informacji, i wzajemnych konsultacji. Każde z nas ma tygodniowy dyżur, w czasie którego odpowiada na pytania. Rocznie dostajemy ok. 100 pytań. Rozkładają się mniej więcej po równo, czyli średnio co 3-4 dni — nowe pytanie. Zauważyliśmy jednak, że ich nasilenie jest nieco większe w maju. Łączymy to z maturami.

Fot. archiwum Uniwersyteckie Pogotowie Językowe

Uniwersyteckie Pogotowie Językowe (od lewej): prof. Mariusz Rutkowski, dr hab. Mariola Wołk, prof. UWM, dr Katarzyna Witkowska, dr hab. Alina Naruszewicz-Duchlińska, dr Joanna Wołoszyn

**— O co ludzie pytają najczęściej?**

— Dominują pytania ze składni: o szyk wyrazów w zdaniu, rekcję czasowników, poprawność w zakresie związków rządu. Na drugim miejscu są pytania dotyczące ortografii: najczęściej o pisownię wielką i małą literą oraz o pisownię łączną i rozdzielną. Na trzeciej pozycji sytuują się pytania z zakresu fleksji: głównie o odmianę nazwisk. Ostatnio pojawiło się sporo pytań z interpunkcji, przede wszystkim o to, gdzie postawić przecinek. Ludzie często stawiają go intuicyjnie i, niestety, przeważnie źle.

**— Jakiego rodzaju są to pytania?**

— Osoby, które nas proszą o pomoc w rozstrzygnięciu jakiejś kwestii, zazwyczaj dysponują już wiedzą o języku i to wiedzą na poziomie ponadprzeciętnym. Nie proszą nas raczej o rozstrzygnięcia w sprawach oczywistych. Z naszych doświadczeń wynika, że zanim zwrócili się do nas, nierzadko sięgali już do słowników i innych źródeł wiedzy o języku, przeprowadzali na własną rękę coś w rodzaju kwerendy. Ponieważ jednak próby te nie doprowadziły do rozwiązania ich wątpliwości, poprosili nas o pomoc. Piszą do nas ludzie nie tylko z Olsztyna i naszego regionu, ale z całej Polski, a nawet z zagranicy.

**— Czy może pani podać przykłady problemów językowych, z którymi do pogotowia ludzie się zwracali?**

— Oczywiście. Ktoś pytał nas, jak nazywają się osoby niespokrewnione o tym samym nazwisku, skoro osoby o tym samym imieniu to imiennicy. Człowiek o takim samym nazwisku to też imiennik. Pytano nas, jak nazwać mieszkankę Wersalu?

**— Jak?**

— Wersalką. Ktoś inny pytał nas, czy skoro jest przymiotnik „boży", to jest także przymiotnik „nieboży", i jak go zapisywać: małą czy wielką literą, łącznie czy rozdzielnie? We współczesnej polszczyźnie takiego przymiotnika nie ma. Jest tylko „nieboski", a to nie to samo. Przymiotnik „nieboży" odnotowany jest w słowniku pod red. W. Doroszewskiego (https://sjp.pwn.pl/doroszewski/niebozy;5457443.html) z adnotacją: „dawny", czyli kiedyś funkcjonował. Na jego pisownię można spojrzeć dwojako. Jako przymiotnik na ogół powinno się zapisywać go łącznie z cząstką „nie", a więc „nieboży". Biorąc jednak pod uwagę to, że słowo, od którego został utworzony ten przymiotnik, możemy zapisywać także wielką literą (np. Boży plan, Boża mądrość, wola Boża), dopuściłabym zapis: nie-Boży (jako przeciwstawienie logiczne, w którym drugi człon jest zapisywany wielką literą). W takim wypadku łącznik jest elementem koniecznym, ponieważ stosowanie wielkich liter w środku polskich wyrazów jest niepoprawne.

**— Kto zwraca się po pomoc do pogotowia?**

— Tego nie wiemy — ze względu anonimowość pytających — ale są to raczej wyrafinowani użytkownicy języka polskiego.

**— Poziom merytoryczny społecznej debaty znamy. A jak ocenia pani jej poziom pod względem poprawności językowej?**

> NIE UDZIELAMY PORAD TELEFONICZNIE, NIE ODRABIAMY ZA NIKOGO JEGO PRACY DOMOWEJ, NIE ROBIMY KOREKT TEKSTÓW.

— Jest zróżnicowany — w zależności od tego, kto się wypowiada. Zasadniczo jednak za dużo w nim „kontynuowania dalej" (to wciąż często pojawiający się błąd) kolokwialności zmierzającej w stronę niewybrednych, obraźliwych, czasami wręcz wulgarnych określeń i sformułowań. Nieprzypadkowo słynne hasła na kartonach, eksponowane podczas demonstracji, były tak dosadne. To wprawdzie bardziej kwestia estetyki, ewentualnie etyki, aniżeli wąsko rozumianej poprawności językowej, ale to w języku współczesnej debaty publicznej uderza mnie najbardziej. Szczególnie niepokojące jest to, że taki sposób wyrażania się niebezpiecznie się rozprzestrzenia. Coraz trudniej usłyszeć kogoś, kto wypowiada się starannie, z dbałością i o treść, i o formę, z szacunkiem do słowa.

**źródło: uwm.edu.pl\ Lech Kryszalowicz**

# SPOTKANIE UNIWERSYTECKIEJ RADY DOSKONAŁOŚCI NAUKOWEJ

Główne zadanie Uniwersyteckiej Rady Doskonałości Naukowej na najbliższe miesiące to odpowiednie przygotowanie 24 dyscyplin do ewaluacji zaplanowanej na 2022 rok.

Pierwsze tegoroczne spotkanie Uniwersyteckiej Rady Doskonałości Naukowej poświęcone było niemal w całości zbliżającej się ewaluacji dyscyplin naukowych. O szczegółach opowiedziała Radiu UWM FM prof. Nina Smolińska, kierująca pracą tego zespołu opiniodawczo-doradczego na UWM.

Rada Doskonałości Naukowej to zespół opiniodawczo-doradczy rektora. Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie działa od października 2019 roku. Złożona jest z 21 osób (przewodniczących rad naukowych dyscyplin na uniwersytecie) oraz przedstawiciela doktorantów.

Główne zadanie na najbliższe miesiące to odpowiednie przygotowanie 24 dyscyplin do zaplanowanej na 2022 rok ewaluacji. — Za ten proces odpowiedzialni jesteśmy wszyscy. Każdy musi pilnować swojego dorobku naukowego we wszystkich bazach — podkreśla prof. Nina Smolińska. — Oczywiście największa odpowiedzialność spoczywa na przewodniczących rad dyscyplin, bo to oni bezpośrednio odpowiadają za ewaluację w danych dyscyplinach, nadzorują ten proces gromadzenia wszystkich danych i też oni będą odpowiadali za przygotowanie danej dyscypliny do ewaluacji. Mają do tego narzędzia — będą mogli dokonywać analizy, oszacowania, co będzie najkorzystniejsze z punktu widzenia ich dyscypliny.

Fot. uwmfm

Prof. Nina Smolińska

**źródło: Radio UWMFM**

eprasa.pl b2e23ad46e

# POCZTÓWKA Z PRUS WSCHODNICH

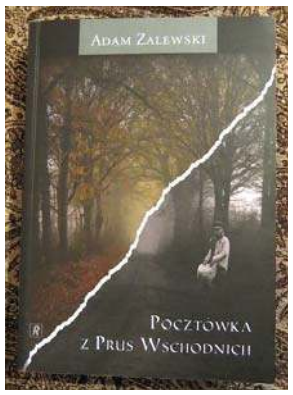


Fot. Ewa Lubińska

Pocztówka z Prus Wschodnich" to najnowsza książka Adama Zalewskiego, mieszkańca Lidzbarka Warmińskiego, pochodzącego z Dobrego Miasta, kochającego historię regionu. Podjęty przez niego temat II wojny światowej to nie przypadek. Od lat jest bowiem rekonstruktorem tego okresu w dziejach i członkiem Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ostpreussen. Zbiera też pamiątki, artefakty, oczywiście przede wszystkim z okresu II wojny. To właśnie kontakt z tymi przedmiotami, miejscami potyczek i pochówków, jak również rozmowy z ludźmi, którzy jeszcze pamiętają tamten „wojny czas" sprawiły, że powieści pana Adama doskonale odzwierciedlają realizm okresu, w którym toczą się losy jego bohaterów.

To druga powieść Zalewskiego. Poprzednia nosi tytuł „Stacja Ostpreussen" i opowiada o walkach niemieckiego oddziału na terenie Warmii w zimie 1945 roku. Tym razem autor w „Pocztówce z Prus Wschodnich" opowiada o losach chłopca, który w czasach wojennej pożogi i niełatwych dla mieszkańców Prus Wschodnich latach powojennych, szuka swojego zaginionego ojca. Opowieść sięga szerzej — od okresu przedwojennego, po czas trudnego układania życia po pożodze wojennej na terenie dzisiejszej Warmii.

Autor spojrzał na ten czas oczami ludności cywilnej. Powieść to spotkanie nie tylko z fikcyjnymi postaciami, ożywionymi przez pisarza, ale także z żywą ciągle historią Warmii i mieszkających tu ludzi.

Książka w obiektywny, ale też przejmujący, sposób pokazuje tragedię, które niesie ze sobą wojna. **Ewa Lubińska**

**Adam Zalewski**
**POCZTÓWKA Z PRUS WSCHODNICH**
Wydawnictwo Regionalista

# „LALA" NIE TYLKO NA DZIEŃ BABCI

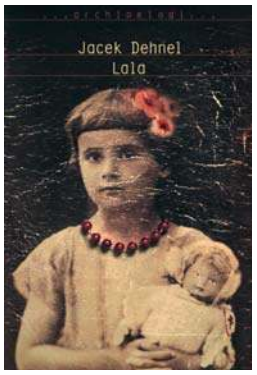


Kto z nas nie lubi historii opowiadanych przez babcię? Opowieści o dawnych czasach, ludziach, którzy odeszli, nieistniejących już miejscach? Jacek Dehnel swojej babci, Helenie Bienieckiej, składa hołd i dzięki swojej powieści, zapewnia jej nieśmiertelność.

Tytułowa Lala to babcia narratora, która z dużą dozą dowcipu opowiada o swoim życiu i przedstawia obraz nieistniejącej już epoki. W swoich historiach czasem sięga aż do dziewiętnastego wieku. Skupia się na ciekawostkach rodzinnych, anegdotach: wspomina dziadka, który przez przypadek zrobił majątek na akcjach, kolejne przeprowadzki, nauczycieli, dyrektorkę — „tę okropną chamkę", narzeczonych, dwóch mężów i bardzo nietypowy drugi ślub. Zaczyna w różnych miejscach, czasem coś powtarza. Przypomina więc historię o dziadku Broklu i jego przejażdżkach automobilem (którym, według mieszkańców Ukrainy, kierował szatan), japońskim szpiegu, żołnierzach stacjonujących w dworze, zagubionym pierścionku, nieudanych przyjęciach i o wielu innych rzeczach. To nie tylko rodzaj kroniki rodzinnej, ale opowieść o ludzkich namiętnościach i zmianach. Zmieniają się czasy, miejsca, zmienia się w końcu i sama babcia. Jest to książka mówiona, a więc taka, która dopuszcza błędy. Pamięć Lali jest zawodna, ostrzega przed tym narrator i my, czytelnicy, musimy to zrozumieć. Dlatego część informacji traktujemy z przymrużeniem oka, jak choćby tę o komunikacji miejskiej w XX-wiecznych Kielcach, bo przecież wiemy, że w tym mieście nigdy nie jeździły tramwaje. Dla czytelników znających województwo świętokrzyskie czytanie książki będzie szczególną frajdą, ze względu na wspominki topograficzne. Babcia Lala urodziła się w Kielcach, mieszkała w Lisowie, Morawicy, wspomina się również Święty Krzyż, Chęciny i Jędrzejów. Dehnel słowem maluje naprawdę niesamowity krajobraz tych miejsc – dwór w Lisowie jest wręcz zmitologizowany.

Jest jeszcze jeden wątek „Lali". Zakończenie, ostatnie kilkadziesiąt stron poświęconych teraźniejszości. Czy można pięknie pisać o starości, trudnej, upokarzającej? Czy można z miłością pisać o siusianiu do łóżka, o pampersach, o sztucznej szczęce? Jacek Dehnel pokazał, że można. Ktoś kiedyś powiedział, że dzieci są jak walizki – tylko tyle można z nich wyjąć, ile się włożyło. I trudno nie zadać sobie pytania: ile miłości i cierpliwości, ile czasu i uwagi musiał ten młody człowiek otrzymać od swojej słynnej babci, od trochę mniej słynnych rodziców, od całej rodziny, by z tak wielkim oddaniem zajmować się zniedołężniałą babcią? Ile wrażliwości i pisarskiego talentu musiał mieć, aby o tym tak pięknie napisać. Dehnelowi udało się zrobić coś, czego na ogół nie spotyka się w literaturze. Sprawił bowiem, że w miarę poznawania opowieści, stajemy się częścią tej historii. Żyjemy nią i dzielimy emocje bohaterów. I to jeszcze długo po odłożeniu książki na półkę.

Zbliża się Dzień Babci i Dzień Dziadka i szczególnie gorąco polecam tę lekturę. **Elżbieta Żywczyk**

**Jacek Dehnel**
**LALA**
Wydawnictwo W.A.B.

# KSIĄŻKA O STRACHU I ZNISZCZONYCH PRZYJAŹNIACH

Fot. Wydawnictwo: Sonia Draga

Powieść hiszpańskiego pisarza Fernando Aramburu „Patria" to jedna z najważniejszych książek ostatniej dekady w Hiszpanii, przez 70 tygodni utrzymywała się na listach bestsellerów. Powieść ukazała się w ponad 30 krajach. To porażający obraz kilkudziesięciu ostatnich lat historii Kraju Basków stworzony z opowieści o losach członków dwóch baskijskich rodzin.

Książka o ludzkim strachu, zniszczonych przyjaźniach i związkach, bezsilności wobec niekontrolowanej spirali terroryzmu, a w końcu także o wybaczeniu.

W Kraju Basków działała jedna ze współczesnych separatystycznych lewicowo marksistowskich organizacji terrorystycznych hiszpańskich Basków – ETA. Jej działania nakierowane były na odzyskanie niepodległości. Sama organizacja działała od 1959 do 2018 roku. Fabuła „Patri" obejmuje okres od połowy lat osiemdziesiątych do końca 2011 roku, kiedy to ETA ogłosiła zawieszenie broni. Autor na tle tego okresu ukazuje losy dwóch baskijskich rodzin, które z przyjaciół stały się wrogami.

Bohaterami powieści są Txato i Bittori z dziećmi Xabierem i Nerą oraz Joxian i Miren, rodzice Joxe Mariego, Arantxy i Gorki. Przez wiele lat żyli w zażyłości, wspólnie spędzali wolny czas, a ich dzieci traktowały dom przyjaciół jak własny. Mieszkają w małym miasteczku nieopodal San Sebastian. Po zamachu na Txato, lokalnego przedsiębiorcę migającego się od płacenia horrendalnych danin na rzecz ETA, losy przyjaciół zostają rozdzielone murem nieufności, który dopiero po upływie lat zacznie się stopniowo rozszczelniać.

Autor przedstawia obraz społeczeństwa uwikłanego w konflikt. Pokazuje ludzi zniszczonych przez terroryzm, strach i zwykłą ludzką bezsilność. Podkreśla też, jak ważne jest przebaczenie i powrót do normalności.

„Patria" stawia wiele pytań. Najważniejsze to, czy wojna jest moralnie uzasadniona? Czy można usprawiedliwić odzyskiwanie niepodległości krwią niewinnych? Trudne te pytania, a przez krzyk ofiar nie stają się one łatwiejsze. Czy w czasach, gdy istnieją systemy demokratyczne narody i państwa mogą sobie pozwolić na niekontrolowany rozlew krwi? Każdy powinien sam dopowiedzieć sobie na te pytania, a książka Aramburu będzie jednym z głosów w tej niezwykle trudnej dyskusji.

Fernando Aramburu to współczesny autor opowiadań esejów i powieści. Wielokrotnie nagradzany. Urodził się w 1959 r. w San Sebastian, od 1985 r. Mieszka w Hanowerze w Niemczech. **car**

**Fernando Aramburu**
**PATRIA**
Wydawnictwo: Sonia Draga

eprasa.pl b2e23ad46e

# MARZYMY O KONCERTACH Z WIDOWNIĄ

**MUZYKA** Muzycy z Tre Voci przyznają, że nie tak miał wyglądać jubileuszowy rok ich zespołu, ale postarali się, by przekuć tę trudną sytuację w coś wartościowego. Wydali drugą płytę ze światowymi przebojami, teraz nagrywają autorski album.

Cały czas tenorzy z Tre Voci pozostają w kontakcie ze swoimi fanami poprzez media społecznościowe i koncerty w wersji online. Artyści ubolewają jednak, że od kilku miesięcy nie mogą grać na dużych scenach i czerpać energii z występów na żywo przed publicznością.

Przed założeniem tercetu Tre Voci każdy z tenorów koncertował solowo. Współpracę rozpoczęli w 2015 roku. Od tego czasu wystąpili w największych salach koncertowych w Polsce (byli też kilkakrotnie w Olsztynie), a także m.in. w Tajlandii, USA i Kanadzie. W ubiegłym roku planowali hucznie świętować pięciolecie swojej działalności. Część tych planów pokrzyżowała jednak pandemia i związane z nią restrykcje.

– Wszystkie bardzo duże plany artystyczne, które zespół Tre Voci miał na 2020 rok, czyli pięciolecie zespołu, wielkie koncerty w najpiękniejszych salach koncertowych w Polsce — wszystko musiało zostać przełożone, na szczęście nieodwołane, ale przełożone na kolejny rok. Jesteśmy więc pełni nadziei na to, że sytuacja się unormuje i że wkrótce spotkamy się na koncertach – mówi Mikołaj Adamczak, tenor z Tre Voci.

Artyści w czasie pandemii, kiedy to tylko było możliwe, spotykali się w studiu, a owocem jest płyta „With Love", która ukazała się pod koniec października ubiegłego roku. To podsumowanie pięciu ostatnich lat zespołu i jednocześnie prezent urodzinowy dla nich samych. To również podziękowanie dla wszystkich fanów, którzy ich wspierają.

– Pandemia dla każdego z nas nie jest łatwym czasem, ale musimy go jakoś przetrwać. Ci, którzy przetrwają, muszą nadal pracować i my, jako artyści, tak samo musimy znaleźć dla siebie przestrzeń do pracy. Muszę szczerze powiedzieć, że jako zespół ten czas wykorzystaliśmy bardzo pozytywnie. Stworzyliśmy nową płytę, została ona wydana, stworzyliśmy teledyski, tak więc cały czas pracujemy nad tym oraz nad nowym repertuarem, który ukaże się już na wiosnę — mówi Wojciech Sokolnicki, tenor z Tre Voci.

Fot. Zbigniew Woźniak

Zespół Tre Voci: Miłosz Gałaj, Wojciech Sokolnicki, Mikołaj Adamczak podczas koncertu w Olsztynie w 2018 roku

Album „With Love" zawiera 12 utworów, wśród nich „Esistera", który jest pierwszą autorską kompozycją grupy. Artyści otwierają nim nowy rozdział w swojej historii i zapraszają wszystkich słuchaczy do kontynuowania wraz z nimi tej pięknej muzycznej podróży.

— Stwierdziliśmy z chłopakami, że się nie poddajemy, walczymy, będziemy nagrywać i pracować, będziemy swoje wszystkie wysiłki pompować w twórczość, która — mamy nadzieję — teraz w 2021 roku wybuchnie z Tre Voci. Czyli wreszcie repertuar autorski, na którym nam tak bardzo zależało. Do tej pory w większości mierzyliśmy się z coverami, a teraz chcemy budować swoją własną ścieżkę artystyczną i swój styl — mówi Mikołaj Adamczak.

Muzycy doceniają jednak to, że dzięki postępowi technologicznemu można realizować koncerty online.

– Koncerty online są jakiegoś rodzaju wyjściem w tych czasach. I muszę szczerze powiedzieć, że nam te koncerty się przydają, ponieważ materiał jest nagrywany, nasz repertuar będzie dostępny w internecie. Tak więc to akurat wpływa korzystnie na naszą twórczość, bo cały czas promujemy się jako zespół Tre Voci – mówi Wojciech Sokolnicki.

Artysta podkreśla, że zmiana sposobu przekazu nie daje im taryfy ulgowej. Do każdego występu solidnie się przygotowują, precyzyjnie dobierają repertuar i wierzą w to, że widzowie przyjmują to z dużym entuzjazmem.

– Wiadomo, że kochamy publiczność najbardziej, a teraz właśnie służymy im w ten sposób, że to, co nagramy, musimy zrobić na wysokim poziomie, bo to ma być na lata. Koncerty online są o wiele bardziej stresujące, bo kiedy jest publiczność, kiedy są nasi wspaniali fani, piękne sale, to czujemy tę energię i tym żyjemy. Ale jesteśmy bardzo pozytywnie nastawieni i wiemy, że to niedługo się skończy. Wspieramy naszych fanów naszą muzyką i liczymy na ich wsparcie psychiczne i mentalne, na razie niestety tylko poprzez szklany ekran – mówi.

W OBECNEJ SYTUACJI KONCERTY ONLINE TO I TAK LEPSZE ROZWIĄZANIE NIŻ CISZA ZE STRONY MUZYKÓW.

– Atmosfera sali koncertowej jest nie do zastąpienia. Bezpośredni kontakt artysty z widzem to jest coś metafizycznego, coś nienamacalnego i bardzo trudno jest to przełożyć przez elektronikę, przez kable. Jest to jednak jakiś pomost między artystą a jego widownią, która oczekuje tego spotkania, tylko że musimy wiedzieć, że to jest na chwilę. Ja bym bardzo nie chciał, żeby spektakle, koncerty online stały się normą, bo jednak to jest pewien ceremoniał wyjść z domu, odpowiednie ubranie się, spotkanie ze znajomymi. My potrzebujemy kontaktu z drugim człowiekiem, miejmy więc nadzieję, że sytuacja w końcu się unormuje – mówi Mikołaj Adamczak.

— Według mnie wszyscy chętnie wrócimy do teatrów i do odbioru artysty na żywo, bo przecież potrzebujemy wspólnej energii. To, co publiczność daje nam, i to, co my dajemy publiczności ze sceny, to jest jakby transakcja wiązana – dodaje Wojciech Sokolnicki.

CZŁONKOWIE GRUPY TRE VOCI DOCENIAJĄ NATOMIAST MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE ZA TO, ŻE DZIĘKI NIM MOGĄ NA BIEŻĄCO INFORMOWAĆ FANÓW O SWOICH POCZYNANIACH.

– Przez media społecznościowe możemy kontaktować się codziennie z naszymi fanami, więc to bardzo pomaga kontynuować misję zespołu Tre Voci – przekazywanie pozytywnej energii, dzielenie się właśnie naszą przyjaźnią, bo to jest główny budulec naszego zespołu. I jednocześnie jest to pewnego rodzaju sprawdzian, czy jesteśmy w stanie przetrwać tak trudny czas, ale wydaje mi się, że się naprawdę udaje – mówi Miłosz Gałaj, tenor z Tre Voci.

Artyści wierzą, że w nowym roku uda im się zrealizować wszystkie zawodowe plany i zagrać odwołane z powodu pandemii koncerty.

– Nasz zespół ma bardzo wiele planów i bardzo wiele marzeń. Od przyszłego roku chcielibyśmy zmierzyć się z autorskim repertuarem, mamy przygotowanych już parę kompozycji, w styczniu wchodzimy do studia i chcielibyśmy na wiosnę przedstawić swoje brzmienie, swoje autorskie kompozycje. Ja osobiście bardzo chciałbym i wydaje mi się, że moi przyjaciele też, wystąpić na tych legendarnych polskich festiwalach, jak festiwal w Sopocie czy w Opolu. Byłoby cudownie być jakimś ziarenkiem w historii tych miejsc i tych festiwali – mówi Miłosz Gałaj.

– W planach mamy oczywiście wydanie nowej płyty Tre Voci i właśnie go teraz realizujemy. Mamy pełno planów koncertowych, ale na razie nic nie przewidzimy, bo nie wiadomo, czy znowu nie będzie jakiegoś zamknięcia. No ale liczymy na to, że to szybko się skończy, że pokonamy tego wirusa i będziemy silniejsi – mówi Wojciech Sokolnicki.

W ROKU 2021 MUZYCY ŻYCZĄ SOBIE PRZEDE WSZYSTKIM ZDROWIA, MOTYWACJI DO REALIZACJI SWOICH PASJI I OCZYWIŚCIE JAK NAJSZYBSZEGO POWROTU NA SCENĘ.

– Zdrowia, dobrych kontaktów z rodziną, z publicznością, przyjaciółmi i tego, żebyśmy wszyscy wrócili na scenę, żebyśmy my artyści byli tak szczęśliwi jak rok wstecz. To są najpiękniejsze życzenia, które państwo możecie nam artystom życzyć – mówi Wojciech Sokolnicki.

– Wydaje mi się, że musimy sobie życzyć normalności dla świata i dla ludzi, pokoju ducha, żeby ludzie potrafili patrzeć na siebie życzliwie, żeby przyjaźń, która jest u nas w zespole, też się wzmacniała. I wydaje mi się, że życzeń jest wiele, ale najważniejsze jest to, żebyśmy wszyscy byli zdrowi i przetrwali ten trudny czas – mówi Mikołaj Adamczak.

– Każdy z nas w inny sposób przeżywał ostatnie dziewięć miesięcy. Musieliśmy przewartościować swoje priorytety, swoje cele, wartości, którymi chcemy się dzielić z innymi, więc wydaje mi się, że to zdrowie jest najważniejsze i to, żebyśmy się potrafili cieszyć z naprawdę małych rzeczy – dodaje Miłosz Gałaj.

**źródło: newseria.pl**

eprasa.pl b2e23ad46e

# Krzyżówka klasyczna z hasłem

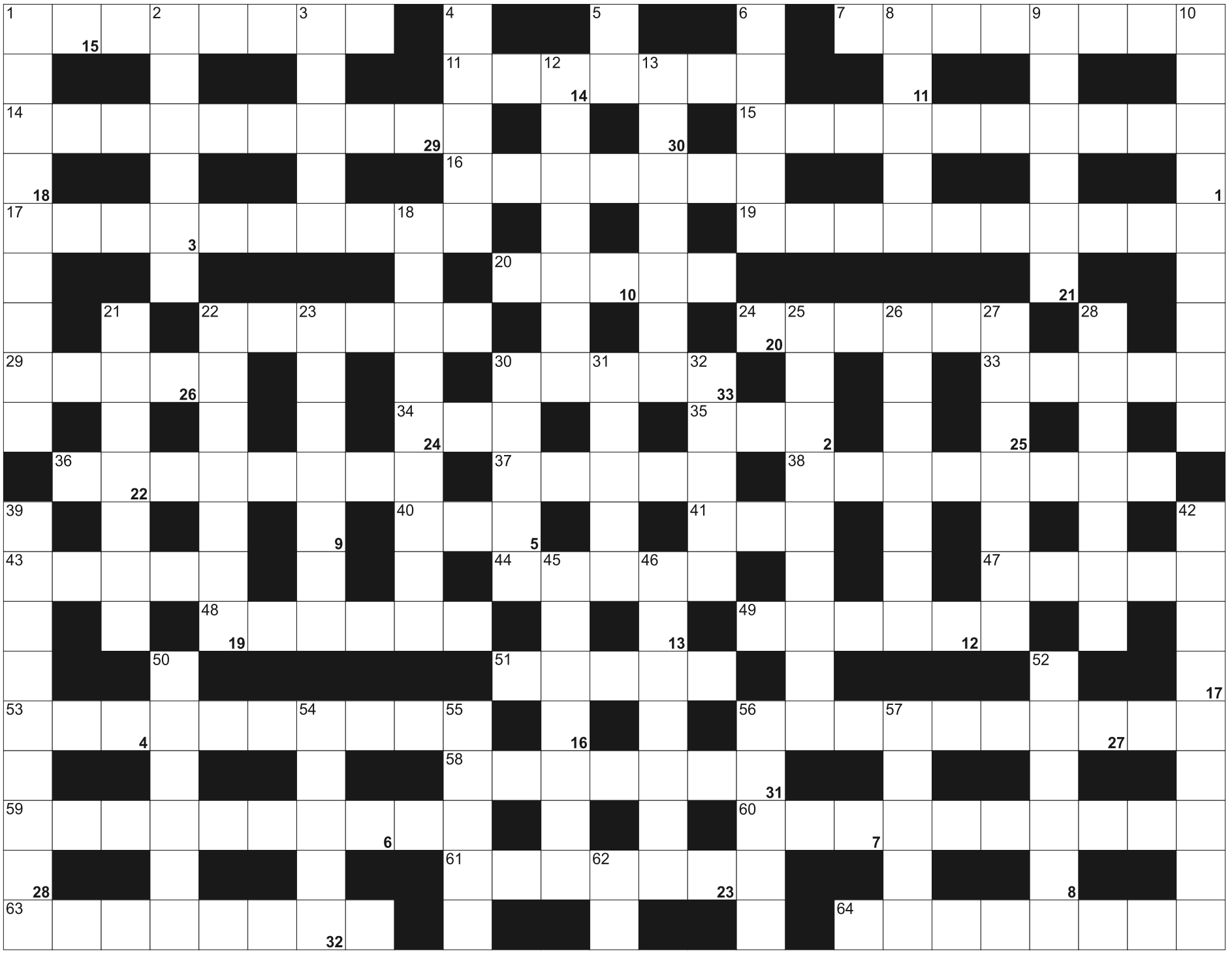

**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:**

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | | 4 | 5 | | 6 | 7 | 8 | 9 | | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | | 17 | 18 | 19 | | 20 |
| 21 | 22 | 23 | 24 | | 25 | 26 | 27 | | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | | | | | | | | | | |

**POZIOMO:** 1) kucharska miara soli; 7) gorąc, upał, żar; 11) włosy wyrosłe po ufarbowaniu; 14) zawodowo wozi ludzi; 15) wieści, nowiny; 16) kraina historyczna z której pochodzi Jezus; 17) ośmieszający portret; 19) starożytny cmentarz; 20) imię bajkowego króla lwa; 22) stolica Bahrajnu; 24) tajne porozumienie, zmowa; 29) papilarne na palcach; 30) azjatyckie imperium; 33) prestiżowa amerykańska nagroda filmowa; 34) matka Kaina i Abla; 35) ... Spice, marka kosmetyków; 36) ze stolicą w Islamabadzie; 37) gorący lub chłodzący; 38) pika, dzida inaczej; 40) wierzba z baziami; 41) owad w paski; 43) krótki japoński wiersz; 44) odbijana w badmintonie; 47) w niej obraz lub zdjęcie; 48) kierunkowskaz; 49) pomocnik proboszcza; 51) mierna lub celująca; 53) pechowa liczba; 56) inaczej elszolcja, roślina z jasnowatych; 58) potocznie o dokumentach; 59) stolica Urugwaju; 60) składanie przysięgi; 61) napój z mieszaniny soków i mleka; 63) bengalik czerwony krócej; 64) zajmują się nim strażacy.

**PIONOWO:** 1) stolica Szwecji; 2) w linie do polskiego; 3) słowa piosenki; 4) kanaryjska to trawa kanarkowa; 5) Platforma Obywatelska; 6) pers na podłodze; 8) cukier w proszku; 9) troska, zmartwienie; 10) duzi kuzyni krokodyli; 12) stolica stanu Karolina Północna w USA; 13) drogowa zapora osiedlowa; 18) pąs, wypiek na policzku; 21) kanadyjska prowincja z Toronto; 22) sedno, istota sprawy; 23) najdłuższa rzeka Korei Południowej; 25) podstawa, fundament; 26) warzywny dodatek obiadowy; 27) budynki dla żołnierzy; 28) rozdział między wyznawcami jednej religii; 30) stacja telewizyjna z plusem; 31) siła rozpędu, rozmachu; 32) największe jezioro Hondurasu; 39) mieszkanka stolicy Sudanu; 42) cieśnina łącząca morza Egejskie z Marmara; 45) popularny góralski ser owczy; 46) cd, jednostka światłości; 50) Senna, były kierowca Formuły 1; 52) ostre zakręty na drodze; 54) domena chóru; 55) np. kamienia łupanego; 56) złote są aforyzmami; 57) duże zwierzę w paski; 62) pierwiastek Tul.

eprasa.pl b2e23ad46e

# GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

**www.nadajogloszenie.pl**

**CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ**
**Olsztyn, plac Józefa Bema 5**
tel. (89) 539-74-80 , tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

**Barczewo,** ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

**Bartoszyce**, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

**Biskupiec**, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 800-16.00, sob. 8.15-12.30

**Elbląg**, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

**Miłakowo**, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

**Mrągowo**, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

**Nidzica**, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

**Olsztynek**, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

**Szczytno**, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
ukazują się równocześnie na stronie
**www.drobniak.pl**

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
**ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ**

61617opb1-AH-K


## ZWIERZĘTA

### kupię

**!!!** SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

## NIERUCHOMOŚCI

### sprzedam

**WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,** 503-103-703

## PRACA

### dam pracę

**DLA** mężczyzny w gospodarstwie rolnym tel. 797-580-971

**DO** napraw kempingów, Dorotowo, 503-103-703

**FIRMA** sprzątająca zatrudni Panie, 793-164-163

**KIEROWCA** CE, Dorotowo 503-103-703

**MĘŻCZYZNĘ** lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

**PRACA** na terenie Francji- pracownicy do prac budowlanych, wykończeniowych i pomocniczych. TEL.605-633-540.

**ZATRUDNIĘ** w Gospodarstwie, 601-772-124

## USŁUGI

### budowa | remont

**HYDRAULIK,** 501-209-794

**STUDNIE** wiercone do domow jednorodzinnch i nawadnianie. Pompy ciepła, 508-609-152

**SZALÓWKA,** podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k/Augustowa, 693-491-205.

## RÓŻNE

### sprzedam

**DREWNO** opałowe, kominkowe, tel. 89-513-15-60, 605-048-075

## ROLNICTWO

### zwierzęta hodowlane

**KUPIĘ** byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

**SKUP** bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

### produkty rolne

**KUPIĘ: ZBOŻA** paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

**SKUP** ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL.606-505-511


Szukasz klientów?

wybierz profesjonalistów,
wybierz nas

**GAZETA OLSZTYŃSKA.pl**

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo-7491ab-M


Pani **Dorocie Langowskiej**
**wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia**
**po stracie**
**Ojca**
**składają**
**kierownictwo oraz pracownicy prokuratur**
**okręgu olsztyńskiego**

21421opb1-A-G

**Panu Profesorowi**
**Andrzejowi Kucnerowi**
**wyrazy współczucia**
**z powodu śmierci**
**Matki**
**składają**
**koleżanki i koledzy**
**z Instytutu Filozofii UWM**
**w Olsztynie**

21321opb1-A -P

*Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.*

**Pani**
**Halinie Depcik**
**wyrazy głębokiego żalu i współczucia**
**z powodu śmierci**
**Bliskiej Osoby**
**składa:**
**Irena Kierzkowska**
**Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala**
**Specjalistycznego w Olsztynie**
**wraz ze współpracownikami**

20721opb1-A -P

**Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci**
**Jerzego Banata**
**Wyrazy głębokiego żalu i współczucia**
**Rodzinie i Bliskim**
**składają koleżanki i koledzy z Mazury PTTK w Olsztynie**

20021opb1-A -P

*Nieszczęście nas dotknęło, lecz nie pokonało,*
*Imię znikło na karcie, lecz w sercu zostało*
Cyprian Godebski

**Po stracie**
**Marty Zienkiewicz**
**łączymy się w smutku**
**z Rodziną Naszej Uczennicy**
**Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,**
**Koleżanki i Koledzy**
**z III Liceum Ogólnokształcącego**
**im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie**

19621opb1-A -P

eprasa.pl b2e23ad46e

31419opb1-a -C

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 11 stycznia 2021 r.
zmarła nasza kochana Mama i Babcia

## Ludmiła Kucner

Uroczystości rozpoczną się 15 stycznia 2021 r. o godz. 12.00
przy grobie rodzinnym na cmentarzu przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w smutku Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

19721opb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 stycznia 2021 r.
odszedł od nas nasz kochany Mąż, Tata, Brat, Teść, Dziadek

## ś. † p. Jan Kołata

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się w sobotę
16 stycznia 2021 r. o godzinie 10.00 przy głównej bramie cmentarza
komunalnego w Dywitach.

Pogrążona w żałobie Rodzina

20521opb1-a-M

Z bólem zawiadamiamy, że 11 stycznia 2021 r.
odeszła od nas na zawsze
nasza droga Mama, Babcia i Siostra

ś. † p.

## Maria Rudzińska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
o godzinie 13.00 Mszą Świętą w kościele
pw. Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej,
Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza,
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.

Rodzina

20421opb1-A -P

Z chrześcijańską nadzieją na życie w Niebie
zawiadamiamy, że 9 stycznia 2021 r. odszedł do Domu Ojca
Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek, Zięć i Brat

ś. † p.

## Henryk Wasilewski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 15 stycznia 2021 r.
o godz. 13.00 Mszą Świętą w kościele pw. Najświętszego
Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika. Ceremonia
pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym
w Dywitach. Kondukt żałobny rozpocznie się od bramy
bocznej cmentarza (od strony Kieźlin) .

Wdzięczna Bogu za dar Jego życia Rodzina

EZ

Panu
Naczelnikowi

## Andrzejowi Molendzie

wyrazy głębokiego współczucia,
słowa otuchy i wsparcia
z powodu śmierci

## Brata

składają
dyrekcja i współpracownicy
Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej
w Olsztynie, Elblągu i Ełku

20821opb1-A-G

Rodzinie
Zmarłego

## Tadeusza Giedza

wyrazy głębokiego współczucia
składają Zarząd i pracownicy SHP w Olsztynku

20121opb1-A -P

Pani **Marzenie Gorzelak**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

## Teścia

składają współpracownicy z Działu Obsługi Gospodarczej
i Terenów Zieleni UWM

14821opb1-A -P

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"**

**NEKROLOGI** (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

**KONDOLENCJE**
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
**czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne**
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

**www.pozegnania.net**

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
**pon.-pt. godz. 8.00-16.00**

28919opb1-C-K

Agnieszce, Dariuszowi i Jadzi
Wesołowskim
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

## Mamy, Teściowej i Babci

składają trener i zawodniczki
KS All Basket wraz z rodzicami

20921opb1-a-M

*„Życie człowieka jest jak płomień świecy. Wystarczy podmuch wiatru, żeby je zgasić"*

Wyrazy współczucia koleżance

## Agnieszce Gromelskiej

z powodu śmierci

## Teściowej

składają: koleżanki i koledzy
z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3 w Olsztynie

20221opb1-a-M

**SACRUM**
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

**USŁUGI POGRZEBOWE**
**ARKA**
*Elżbieta Michałowska Anna Michałowska*
**OLSZTYN (Zatorze),** ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, kom. 605 635 908
**OLSZTYN (Jaroty),** ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, kom. 605 665 909
*www.arkaolsztyn.pl*
*Całodobowe przewozy zmarłych*

614619opb1-e-M

**Warmiński**
1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

| | |
|---|---|
| **OLSZTYN** | **895 355 300** |
| ul. Lengowskiego 18-20 | **602 327 277** |
| **BISKUPIEC** | **897 152 093** |
| ul. Armii Krajowej 4 | **608 680 642** |

**POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09**
*Pomożemy Ci godnie pożegnać*

614219opb1-E-G

**ARKADIA**
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
**tel. 89 526 67 53, 665 175 125**
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

eprasa.pl b2e23ad46e

## SONY AIRPEAK. CO WIEMY?

Trwają targi CES 2021. W nieco innej niż klasycznie formule, co chyba nikogo nie dziwi. A to oznacza nowe produkty ze świata technologii. Rozpoczynamy od linii dronów Airpeak, o której pisałem już na łamach „Technologii". Znamy więcej szczegółów na jej temat. Są też pierwsze zdjęcia nowego drona od Sony. Producent obiera bardzo rozsądną drogę — będzie produkował drony dla dwóch segmentów, czyli kreatywnego wideo i przemysłowego. Airpeak ma być konkurentem DJI. Przynajmniej w oczekiwaniach użytkowników. Ale według Sony chyba jednak nie. Przynajmniej nie w tym momencie. Wywnioskować to można na podstawie pierwszych filmów z nowym dronem — ewidentnie widać, że Airpeak to produkt dla profesjonalistów, którzy zamierzają robić zdjęcia i kręcić filmy własnymi aparatami, bo można je podłączyć do drona. Nie znajdziemy tu więc wbudowanego modułu aparatu, a na filmie prezentującym nowy produkt podpięto do niego bezlusterkowiec Sony. To jednak nie znaczy, że tylko takie aparaty mogą działać z Airpeak. Można śmiało założyć, że dron obsłuży praktycznie wszystko. Taki ruch to zresztą nic dziwnego, bo inni producenci zaczynali w podobny sposób. Dron ma cztery silniki, a akumulatory umieszczono na górze. Są też czujniki z przodu i z tyłu, które prawdopodobnie pomogą w nawigacji. Producent zapewnia, że to najmniejszy dron, który bez trudu może podnieść aparaty Sony Alpha.

## PAPIRUS XXI WIEKU

Tym razem mówimy o produkcie TCL, który firma zaprezentowała na targach CES. Mówimy o tablecie wyposażonym w ekran o przekątnej 17 cali. Dzięki elastycznemu ekranowi OLED... wyświetlacz można zwinąć w rulon. Panel chowa się w obudowie w celu ochrony większej części ekranu. A raczej zwija. To jednak tylko prototyp, więc nie należy się spodziewać szybkiego zalewu zwijanych ekranów. Mimo to – w przeciągu ostatnich lat mamy coraz więcej tego typu gadżetów. Wystarczy wspomnieć telewizory od LG, które po zwinięciu mogą nam wyświetlać np. tylko informacje dotyczące muzyki. W przypadku tabletu TCL nie wiemy, czy będzie go trzeba zwijać całkowicie, czy może da się to zrobić tylko do jakiegoś etapu, który nam odpowiada. Innych szczegółów praktycznie brak, choć TCL mówi o pełnym pokryciu kolorów i tańszym procesie produkcji niż w tradycyjnych ekranach.

## LG Z NOWYMI OLED-AMI

Oczywiście, że LG nie mogło się powstrzymać przed prezentacją nowych telewizorów z innowacyjnymi technologiami na pokładzie. Tym razem wykonano też ukłon w stronę graczy. Model G1 to następca GX. Dostanie panel OLED evo 4K – ma mieć 20 proc. wyższą jasność niż teraz. Mamy trzy rozmiary do wyboru – 55, 65 i 77 cali. Do tego LG dorzuca model C1, czyli następcę CX. Nie znajdziemy tu matrycy evo i dostaniemy jeden większy rozmiar – 83-calowy. To wszystkie różnice. Nie zabraknie także ekranu 8K, czyli modelu Z1. Wybieramy albo 77 cali, albo 88. Wszystkie nowości od LG dostaną złącza HDMI 2.1 zapewniające pełną zgodność z konsolami do gier. A teraz najciekawsza rzecz dla graczy – pojawi się funkcja Game Optimizer, dzięki której ustawimy sobie np. monitoring input laga, zarządzanie trybami G-Sync czy FreeSync, a także upłynnimy obraz OLED Motion Pro. Sercem telewizorów będzie procesor Alpha 9 czwartej generacji. Pomagać mu będzie sztuczna inteligencja. Wszystko pod kontrolą webOS 6.0. Mamy też pełną obsługę HDR10, Dolby Vision IQ, AirPlay 2, Dolby Atmos, Asystenta Google, HomeKita itd.

## SAMSUNG POPRAWIA EXYNOSA

AMD zaprezentowało na CES 2021 nowe układy z serii 5000. To bezpośredni konkurent nowinek od Intela, czyli 11. generacji procesorów. Ale konkurować zamierza też Samsung. Tyle że z Qualcommem. Chodzi oczywiście o urządzenia mobilne. Przed nami Exynos 2100, czyli autorski układ Samsunga, który trafia do ich smartfonów m.in. w Polsce. Flagowe modle Samsunga od lat są podzielone na dwa procesory – część dostaje Exynosy, a w innej części świata układy Qualcomma. Exynos przegrywał ze Snapdragonami, co wywoływało frustrację użytkowników telefonów z serii Galaxy. Narzekania zostały wysłuchane i teraz Samsung bierze się za poprawki. Exynos 2100 został wykonany w 5-nanometrowym procesie technologicznym. To układ ośmiordzeniowy. Mniejszy proces technologiczny ma się przełożyć na 20-procentowy spadek poboru mocy w porównaniu do poprzednika przy jednoczesnym wzroście wydajności o ok. 10 proc. Samsung zapewnia, że poprawił działanie pamięci cache i proces szeregujący. Procesor dzieli się na mocny rdzeń Cortex-X1 (2,9 GHz), trzy rdzenie Cortex-A78 i cztery (energooszczędne) Cortex-A55. Taki układ ma nam dać 30-procentowy wzrost operacji wielordzeniowych. Grafika to Mali-G78. Nowy układ ma też obsługiwać aparty do rozdzielczości nawet 200 Mpix. Exynos 2100 ma dekodować wideo w 8K. Warto też wspomnieć o Samsung Bot Handy, czyli nowym robocie od Samsunga, który naleje nam wina, a nawet wstawi naczynia do zmywarki i ją włączy.

**oprac. Paweł Jaszczanin**

eprasa.pl b2e23ad46e

# MŁODOŚĆ NIE MOŻE BYĆ JEDYNYM ATUTEM

**PIŁKA NOŻNA** Doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że jestem nielubiany przez sporą część kibiców Jezioraka. Niektórzy, trochę wbrew logice, nie dostrzegają tego, co daję drużynie, będąc na boisku – mówi grający trener iławian Wojciech Figurski.

**- Pierwszą część czwartoligowego sezonu zakończyliście na 9. pozycji. Niby nieźle, ale jest to jednak znacznie słabsza jesień niż rok temu, bo w 2019 roku w 17 meczach zdobyliście 37 punktów, natomiast teraz w 19 spotkaniach wywalczyliście tych punktów tylko 29. Skąd taka różnica?**

- Cóż, liczby nie kłamią, sami też zwróciliśmy na to uwagę i poddaliśmy te wyniki analizie. Uważam, że są dwa główne powody takiego stanu rzeczy. Pierwszym jest zbyt wąska kadra, a o tym problemie mówiłem już od początku rozgrywek. W porównaniu z poprzednim sezonem chodzi o różnicę w jakości, ale też w dużo większym stopniu o liczbę graczy. Do tego trzeba pamiętać, że na początku sezonu w ciągu 56 dni rozegraliśmy aż 12 meczów w lidze i pucharach, na dodatek trzy z nich kończyły się dogrywkami. Takie przeciążenie na starcie rozgrywek miało wpływ na dalszy przebieg rundy.

W DRUGIEJ POŁOWIE RUNDY GRALIŚMY MOMENTAMI ŹLE, ALE NAPRAWDĘ BEZNADZIEJNIE ZAGRALIŚMY TYLKO W WYJAZDOWYM MECZU Z MAZUREM (1:4 - RED.). JEDNAK PRZED POJEDYNKAMI W EŁKU I GIŻYCKU (0:4 - RED) MIELIŚMY KWARANTANNY, CHOROBY I KONTUZJE, CO SPOWODOWAŁO NAJWIĘKSZE PROBLEMY OD PIĘCIU LAT JEŚLI CHODZI O FREKWENCJĘ, BO POŁOWA ZESPOŁU NIE MOGŁA TRENOWAĆ.

To się odbiło na dyspozycji w tych dwóch meczach. Inna sprawa, że słabo graliśmy w obronie. Jeziorak tradycyjnie był mocny w ataku, ale w defensywie popełnialiśmy dużo błędów. Później skorygowaliśmy tę kwestię, jednak obronę i tak musimy wzmocnić.

**- Czyli jest szansa na to, że zimą do Jezioraka dołączą wartościowi zawodnicy?**

- Wiele zależy od finansów, jednak bez dwóch zdań potrzebujemy wzmocnień, jeśli chcemy się bić o wyższe - niż środek ligowej tabeli - cele. Wiedzą o tym członkowie zarządu klubu, dlatego już wykonaliśmy pierwsze ruchy mające na cele rozbudowanie drużyny. Jesteśmy po wstępnych rozmowach z pewnym doświadczonym środkowym obrońcą, mamy też „na oku" piłkarzy z innych formacji i pozycji, jednak na podawanie szczegółów przyjdzie jeszcze czas. Jak się pojawią na pierwszych treningach, wtedy porozmawiamy. Tradycyjnie chcemy sprowadzić piłkarzy z naszego regionu, a nawet z bliskiej okolicy, bo taki pomysł na budowanie zespołu jest najbardziej optymalny dla Jezioraka. Przyjedzie do nas na testy kilku piłkarzy, ale nie zapominamy też o naszych juniorach z drużyny trenera Tomasza Radzińskiego, bo budując kadrę na rundę rewanżową, już myślimy o kolejnym sezonie.

**- Bo w tym o awansie można już raczej zapomnieć...**

- Matematyczne szanse jeszcze są, jednak nie oszukujmy się – strata do lidera z Giżycka jest zbyt duża (17 punktów - red.). Myślę, że sprawa mistrzostwa forBET IV ligi oraz awansu rozstrzygnie się właśnie pomiędzy Mamrami i Polonią Lidzbark Warmiński. Jeziorak na promocję ma szanse tylko hipotetyczne, jednak to nie zmienia naszego celu, czyli wspinania się na coraz wyższe szczeble tabeli. Do piątego miejsca, które zajmuje MKS Korsze, mamy przecież tylko dwa punkty straty.

Bardzo ważna dla naszej psychiki była wygrana odniesiona w meczu z Mrągowią. Po raz trzeci z rzędu rundę jesienną kończyliśmy zwycięstwem 4:1. Inna sprawa, że po raz trzeci z rzędu sezon zaczynaliśmy od porażki.

**- Kibice domagają się częstszej gry młodzieży w seniorskiej drużynie Jezioraka.**

- Jestem bardzo zdziwiony, że fani Jezioraka podnoszą ten temat, bo przecież fakty mówią coś zupełnie innego. Przez ponad pięć lat mojej pracy wprowadziłem do zespołu ponad 30 juniorów, a że słabsze ogniwa odpadły, przegrały rywalizację i wybrały występy w niższych ligach, to już nic na to nie poradzimy. My w klubie nie rezygnowaliśmy z żadnego młodego zawodnika, odejścia były tylko i wyłącznie ich decyzjami. Sześciu juniorów wprowadzonych do ekipy seniorów co sezon to mało? Bo ja uważam, że nie. Stawiam na młodzież, daję się jej rozwijać, a przykłady Grześka Kochalskiego czy Łukasza Świętego, którzy odeszli do silniejszych zespołów, są tego najlepszym dowodem. Jestem zadowolony z pracy naszej młodzieży, ci zawodnicy naprawdę ostro zasuwają na treningach i będziemy mieli z nich pożytek. Etos pracy jest na odpowiednim, wysokim poziomie. Na przykład Radek Galas, który ma dopiero 20 lat i jeszcze jest młodzieżowcem, jest już dla mnie piłkarzem pierwszego wyboru, choć i on minionej rundy nie może zaliczyć do w pełni udanych. Pamiętać jednak trzeba, że cechą stałą młodych zawodników, juniorów czy młodzieżowców, są wahanie formy. Liczyliśmy się z tym, stawiając na młodych zawodników, jednak tu pojawia się dylemat, bo kibice chcą i ogrywania młodzieży, i wyników jednocześnie. Trzeba mieć naprawdę szeroką kadrę reprezentującą odpowiednie umiejętności, aby to pogodzić.

Fot. Mateusz Partyga

Wojciech Figurski (w środku), grający trener Jezioraka, podczas meczu z Pisą Barczewo

Nadal będziemy stawiać na naszych wychowanków i zawodników z okolic Iławy, ale młody wiek nie może być jedynym atutem. Chcemy grać w niedalekiej przyszłości o wyższe cele, więc młodość musi być poparta także umiejętnościami.

**- Kibice często zastanawiają się, kiedy pan zrezygnuje z grania, skupiając się tylko na pracy trenerskiej?**

- Odpowiedź jest banalnie prosta - wtedy, kiedy w klubie pojawi się lepszy napastnik ode mnie. Czekam na takiego z utęsknieniem. Doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że jestem nielubiany przez sporą część kibiców Jezioraka. Niektórzy fani klubu z Iławy, trochę wbrew logice, nie dostrzegają tego, co daję drużynie, będąc na boisku. A przecież zarówno teraz, jak i w kilku poprzednich sezonach, jestem najlepszym strzelcem drużyny.

OBECNIE Z 11 GOLAMI ZAJMUJĘ TRZECIE MIEJSCE W KLASYFIKACJI STRZELCÓW FORBET IV LIGI. W KAŻDYM INNYM KLUBIE NA TYM POZIOMIE ROZGRYWEK TAKI NAPASTNIK BYŁBY DOCENIANY PRZEZ KIBICÓW, ALE NIE W JEZIORAKU.

Mimo 36 lat jeszcze mogę sporo dać zespołowi. I daję, tylko że kibice czasami zapominają o moich golach. Pierwsze mecze sezonu rzeczywiście nie były udane, później jednak przyszła stabilizacja formy. Pojawiły się jednak problemy zdrowotne u innych piłkarzy. Sam zresztą grałem ze złamaną szczęką, o czym pewnie mało kto wie. Kibice Jezioraka muszą zacząć doceniać pewne kwestie. Nie jestem głuchy - często słyszałem z trybun, że już przyszedł czas na mnie i na Daniela Madeja. Że już powinniśmy sobie odpuścić i zrobić miejsce młodszym. Jak młodzież będzie miała takie umiejętności jak 38-letni Daniel, który wciąż jest w bardzo dobrej formie, to wtedy wygryzie go ze składu. Póki co jednak, to młodym piłkarzom wiele brakuje do jego poziomu, ale liczę na to, że nadejdzie taki czas, kiedy dzięki swojej pracowitości osiągną poziom Madeja. Podobnie jest w moim przypadku: jak znajdę odpowiedniego snajpera, wtedy usiądę na ławce trenerskiej, a niektórzy kibice Jezioraka będą mogli odetchnąć z ulgą (śmiech). Wciąż szukam odpowiedniego napastnika do naszej drużyny, jednak – biorąc pod uwagę umiejętności kandydatów oraz nasze finansowe możliwości – jest o takiego w naszym regionie trudno. Poszukiwania trwają już od Klasy B, a ja w poprzednich sezonach w IV lidze byłem królem i wicekrólem strzelców, tak samo było w niższych ligach. Dlatego chciałbym być oceniany merytorycznie na podstawie faktów i liczb, a nie emocji. Nie zajmuję się tym, czy ktoś mnie lubi, czy też nie. Jako trener i napastnik mam być skuteczny i realizować cele klubu, a te są realizowane. Oczekiwano ode mnie trzech awansów w niższych ligach, miejsca w pierwszej piątce i na podium w dwóch sezonach IV ligi i to wszystko jest realizowane. Może dlatego właśnie jestem nielubiany, bo jestem szczery i rozmawiam o konkretach na podstawie liczb i faktów, a nie obiecuję gruszek na wierzbie. To, że jestem na boisku nie oznacza, że coś zaniedbuję w swojej pracy trenerskiej.

**- Jak będą wyglądały wasze przygotowania?**

- Pierwsze zajęcia mieliśmy 12 stycznia, natomiast od 23 stycznia zaczynamy sparingi, które będziemy rozgrywać praktycznie co tydzień. W lutym właściwie wszystkie mecze rozegrane zostaną na sztucznym boisku przy ulicy Sienkiewicza w Iławie, a w marcu poszukamy już normalnej murawy. Będziemy przygotowywać się na własnych obiektach. Klub oraz Iławskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji zapewniają nam bardzo dobre warunki do trenowania, za co jesteśmy wdzięczni. Natomiast pierwsze spotkanie ligowe rozegramy 20 marca w Olsztynie. Zwycięstwo pięknie rozpoczęłoby rundę rewanżową. Jestem przekonany, że wyciągniemy wnioski z minionej rundy i na wiosnę będziemy mocniejsi.

Mam nadzieję, że już niedługo wszyscy zobaczymy się na stadionie. Szczególnie ja czekam na powrót kibiców, bo odkąd fani nie mogli wchodzić na stadion, to nie strzeliłem żadnej bramki. Jak widać ich krytyka na mnie dobrze działa i nawet złamana szczęka nie może być usprawiedliwieniem (śmiech). Niech Jeziorak nas łączy, wspierajmy zespół w trudnych chwilach i cieszmy się wszyscy ze zwycięstw.

**MATEUSZ PARTYGA**

eprasa.pl b2e23ad46e

# UWAGA, BENIAMINEK NA FALI!

**PLUSLIGA SIATKARZY**\\\ Dzisiaj o godz. 17.30 olsztynianie zaczną swój pierwszy w nowym roku domowy mecz, a naprzeciwko nich staną w pustej Uranii siatkarze z Nysy. Po raz ostatni obie drużyny walczyły o plusligowe punkty aż... 15 lat temu!

Tamto spotkanie, z 5 marca 2005 roku, wygrali w Nysie 3:1 olsztynianie (występujący wówczas pod szyldem PZU AZS), a że po sezonie 2004/05 Stal pożegnała asię z PlusLigą na długie 15 lat, więc dopiero dzisiaj dojdzie do potyczki numer 14 w historii ekstraklasowych kontaktów na linii Olsztyn-Nysa. Statystyki przemawiają za drużyną z Kortową, która wygrała aż 10 z 13 dotychczasowych meczów, w tym 5 z 6 rozegranych u siebie.

JEST TYLKO JEDNO „ALE": TO PREHISTORIA, KTÓRA W CZWARTKOWE POPOŁUDNIE BĘDZIE KOMPLETNIE BEZ ZNACZENIA...

Ważne jest „tu i teraz", a to przemawia chyba nawet za Stalą, która w swoich trzech ostatnich spotkaniach zdobyła siedem punktów. I to na kim!

Fot. archiwum klubu

Indykpol AZS potrzebuje punktów, bo grupa pościgowa ze Stalą jest coraz bliżej

Najpierw, tuż przed świętami, ekipa trenera Krzysztofa Stelmacha (pracował w Olsztynie w latach 2013-14) ograła do zera Skrę Bełchatów, a już w nowym roku przywiozła punkt ze stolicy (2:3 z Vervą), no i ostatnio – zdobyła komplet punktów na wiceliderze z Jastrzębia (3:1)!

Z kolei Indykpol AZS tak jak pożegnał 2020 rok (0:3 z ZAKSĄ w Uranii), tak i przywitał nowy, gładko przegrywając w sobotę z Vervą w Warszawie (0:3). Co jest tym bardziej przykre, że stołeczny zespół nie wzniósł się na jakieś wyżyny swoich umiejętności. Bo wobec, kiepskiej i nierównej gry olsztynian, wcale nie musiał... – To już nie pierwszy taki mecz w naszym wykonaniu – przyznaje Dmytro Teriomienko, ukraiński środkowy Indykpolu AZS. – To zostaje w głowach, co widać po moich kolegach z drużyny. Trochę ciężko nam było rozpocząć nowy tydzień treningów, ale nie pozostaje nam nic innego, jak przełamać się w następnym spotkaniu.

A tym spotkaniem jest właśnie zaległy pojedynek 11. kolejki ze Stalą (dzisiaj, godz. 17.30), z którego transmisję przeprowadzą Polsat Sport, Radio UWM FM i Radio Olsztyn. – Nysa w ostatnim czasie gra bardzo dobrze. A w czwartek my też musimy pokazać, że stać nas na dobrą grę – podkreśla Teriomienko.

W ekipie z Opolszczyzny grają m.in. najlepiej punktujący w drużynie Tunezyjczyk z... polskimi korzeniami Wassim Ben Tara (204 pkt; atakujący olsztynian Damian Schulz zdobył 199 pkt), dysponujący bardzo groźną zagrywką Łukasz Łapszyński (23 asy; w Indykpolu AZS najlepszy w tym elemencie jest Teriomienko – 20 asów), reprezentacyjny rozgrywający Marcin Komenda czy znani z występów w Olsztynie, Maciej Zajder i 38-letni już Michał Ruciak, który jako jedyny pamięta ostatnie konfrontacje nysko-olsztyńskie, bo był wtedy przyjmującym PZU AZS.

* W zaległym meczu 5. kolejki Jastrzębski Węgiel prowadził u siebie z Vervą 2:0 i 24:22 w trzecim secie, ale ze zwycięstwa cieszyli się na koniec warszawianie, którzy wygrali 3:2 (-18, -23, 25, 19, 9)! **pes**

**TABELA PLUSLIGI**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. ZAKSA | 16-0 | 47 | 48:9 |
| 2 Jastrzębie | 13-4 | 37 | 44:23 |
| 3. Trefl | 13-5 | 36 | 41:25 |
| 4. Verva | 11-7 | 32 | 41:34 |
| 5. Aluron | 10-6 | 30 | 34:22 |
| 6. Ślepsk | 9-8 | 26 | 31:30 |
| 7. Katowice | 9-8 | 26 | 32:33 |
| 8. PGE Skra | 8-8 | 26 | 32:26 |
| 9. Resovia | 9-6 | 24 | 30:27 |
| 10. Czarni | 6-13 | 19 | 27:46 |
| 11. Indykpol AZS | 6-10 | 18 | 22:34 |
| 12. Cuprum | 5-14 | 17 | 28:45 |
| 13. Stal | 3-14 | 16 | 26:44 |
| 14. Będzin | 2-17 | 6 | 16:54 |

GAZETA OLSZTYŃSKA.
Oficjalny partner prasowy drużyny Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz
Drużynę Indykpol AZS Olsztyn wspierają:
INDYKPOL
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Olsztyn
O!Gród z Natury
Warmia Mazury
POLMLEK
INTER PARTS
livingroom
SPECJAL
Przemysłówka Holding
AdiFeed
szynakameble
DBK Group
Mercedes-Benz Auto Idea
eyesportwear.com
ARMATURA Dobrowolski
Piekarnia Tyrolska

## SPRINTEM

**JUDO**\\\ Na jednej walce zakończył się udział Macieja Sarnackiego (kat. +100 kg) w mocno punktowanym turnieju Doha Masters. Judoka Gwardii Olsztyn przegrał w pierwszej rundzie przez ippon z wyżej notowanym Koreańczykiem Kim Minjongiem (11. w rankingu olimpijskim), który zajął ostatecznie siódme miejsce w stolicy Kataru. Do finału doszli słynny Francuz Teddy Riner i Rosjanin Inal Tasojew (walka zakończyła się po oddaniu gazety do druku).

**PIŁKA NOŻNA**\\\ Manchester United pokonał na wyjeździe Burnley 1:0 (Pogba 71) i awansował na pozycję lidera Premier League.
* **Inne wyniki:** Wolverhampton - Everton 1:2, Sheffield Utd - Newcastle 1:0. Czołówka tabeli: 1. Manchester Utd (36 pkt/17 meczów); 2. Liverpool (33/17); 3 Everton (33/18); 4. Leicester (32/17); 5. Manchester C. (30/16); 6. Tottenham (29/16); 7. Southampton (29/17).

>>> W hiszpańskiej Santander Laliga odrobiono część zaległości z 1. i 4. kolejki. Prowadzące w tabeli Atletico Madryt pokonało u siebie Sevillę 2:0 i odskoczyło drugiemu Realowi na pięć „oczek".
* **Inny wynik:** Granada - Osasuna 2:0. Czołówka: 1. Atletico (42/17); 2. Real Madryt (37/18); 3. Barcelona (34/18); 4. Villarreal (32/18); 5. Sociedad (30/19); 6. Sevilla (30/17).

>>> AC Milan pokonał dopiero w rzutach karnych Torino (0:0 po dogr., k. 5-4), awansując do ćwierćfinału Pucharu Włoch.

**AUTOMOBILIZM**\\\ Jakub Przygoński był piąty na 10.etapie Rajdu Dakar i nadal zajmuje czwarte miejsce w klasyfikacji samochodów. Po raz drugi w tym roku etap wygrał Saudyjczyk Yazeed Al-Rajhi (Toyota). Drugi był Katarczyk Nasser Al-Attiyah (Toyota), który do lidera rajdu, trzeciego wczoraj Francuza Stephane'a Peterhansela (Mini) odrobił jednak tylko 49 sekund. Na dwa etapy przed końcem rywalizacji słynny „Monsieur Dakar" ma 17 minut przewagi nad Al-Attiyahem i jest bliski już 14. dakarowego triumfu.
Dotychczasowy lider wśród motocyklistów Chilijczyk Jose Ignacio Cornejo wycofał się przez wypadek, jaki miał na trasie z Neomu do Al-Uli.
* **10. etap, auta:** 1. Al-Rajhi 3:03.57; 2. Al-Attiyah +2.04; 3. Peterhansel +2.53, (...) 5. Jakub Przygoński (Orlen Team/Toyota) +5.06, (...) 10. Benediktas Vanagas (Litwa/Toyota) +11.16.
**Po 10 etapach, auta:** 1. Peterhansel 37:33.06; 2. Al-Attiyah +17.01; 3. Carlos Sainz (Hiszpania/Mini) +1:03.44; 4. Przygoński +2:18.43; 5. Nani Roma (Hiszpania/BRX Hunter T1) +2:50.22, (...) 10. Christian Lavieille (Francja/Buggy Optimus Evo 4) +4:30.52; 11. Vanagas +4:37.13. **Motocykle:** 1. Kevin Benavides (Argentyna/Honda) 40:20.08; 2. Ricky Brabec (USA/Honda) +0.51; 3. Sam Sunderland (Wielka Brytania/KTM) +10.36, (...) 30. Konrad Dąbrowski (KTM) +9:15.55.

**SPORT W TV**\\\ **Biathlon.** Puchar Świata w Oberhofie: sprint kobiet (14.20 Eurosport 1; 14.30, Polsat Sport)
* **Piłka nożna.** Puchar Włoch, 1/8 finału: Sassuolo - SPAL 2013, Atalanta - Cagliari (17.25, 21.10, TVP Sport); Superpuchar Hiszpanii, półfinał: Real Madryt - Athletic Bilbao (20.55, Eleven Sports 1); Premier League: Arsenal - Crystal Palace (20.55, Canal+ Sport)
* **Siatkówka.** PlusLiga: Indykpol AZS - Stal (17.30, Polsat Sport); Tauron 1. liga mężczyzn: KPS Siedlce - Gwardia Wrocław (20.30, Polsat Sport Extra)
* **Koszykówka.** Energa Basket Liga mężczyzn: MKS Dąbrowa Górnicza - Zastal Zielona Góra (17.30, Polsat Sport Extra); liga NBA: Philadelphia 76ers - Miami Heat (1.30 z czw. na pt., Canal+ Sport). **pes**

eprasa.pl b2e23ad46e

# SPORTOWY TALENT ROKU

**PLEBISCYT** W sms-owym konkursie Sportowy Talent Roku biorą udział jedynie bardzo młodzi zawodnicy, czyli urodzeni w 2006 roku lub później.

Podczas poprzedniego balu nagrodę w kategorii Sportowy Talent Roku odebrała dziesięcioletnia Basia Budek z Egidy Biskupiec, która wygrała też dwa lata wcześniej, stając się tym samym najmłodszym w historii laureatem naszego plebiscytu! Teraz też Basi nie mogło zabraknąć na liście kandydatów, na której w sumie znalazło się 17 młodych i bardzo młodych sportowców. Przypominamy, że w tej kategorii rywalizują zawodnicy urodzeni w 2006 roku lub później.

Sportowy Talent Roku wybieramy za pomocą głosowania smsowego - sms-y wysyłamy na numer 7248 (2,46 zł brutto), w treść wpisując jedynie kod (poniżej są zaznaczone na czerwono). Poniższa lista kandydatów jest otwarta, więc swoje propozycje można zgłaszać na adres sport@gazetaolsztynska.pl.

Fot. archiwum prywatne

Basia Budek na najwyższym stopniu podium w belgijskim Tervuren

* **Barbara Budek** (taekwondo, Egida Biskupiec) **go.str.1**
* **Natalia Deptuła** (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn) **go.str.2**
* **Antonina Dobies** (szermierka, Hajduczek Olsztyn) **go.str.3**
* **Krzysztof Dowgierd** (szermierka, Hajduczek Olsztyn) **go.str.4**
* **Weronika Gosik** (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn) **go.str.5**
* **Monika Jastrzębowska** (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn) **go.str.6**
* **Patrycja Kołodziejska** (lekka atletyka, LKS Lubawa) **go.str.7**
* **Zofia Konopka** (lekka atletyka, MOSiR Działdowo) **go.str.8**
* **Łukasz Kowalczyk** (szermierka, Hajduczek Olsztyn) **go.str.9**
* **Milena Krasicka** (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn) **go.str.10**
* **Klaudia Kucińska** (lekka atletyka, LKS Lubawa) **go.str.11**
* **Anastazja Kuś** (tenis/Budowlani Olsztyn; lekka atletyka/AZS UWM Olsztyn) **go.str.12**
* **Karolina Mejłun** (szermierka, Hajduczek Olsztyn) **go.str.13**
* **Maja Mierzejewska** (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn) **go.str.14**
* **Hanna Nowakowska** (taekwondo, Egida Biskupiec) **go.str.15**
* **Kaja Sokołowska** (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn) **go.str.16**
* **Alicja Szałkowska** (cheerleading, Olsztyńska Szkoła Cheerleaders Soltare) **go.str.17**

**>>> Czołówki innych kategorii sms-owych**

**Piłkarz Roku:** 1. Mateusz Furman (Znicz Biała Piska) **go.pr.13**; 2. Patryk Rutkowski (Olimpia Kisielice) **go.pr.50**; 3. Mateusz Jajkowski (GKS Wikielec) **go.pr.18**; 4-5. Adrian Sadowski (Płomień Turznica) **go.pr.53**, Przemysław Rybkiewicz (Tęcza Biskupiec) **go.pr.51**; **Najpopularniejszy Sportowiec:** 1. Aniela Kozłowska (szermierka, Hajduczek Olsztyn) **go.sp.31**; 2. Krzysztof Sartanowicz (motocross, Moto Klub Lidzbark Warmiński) **go.sp.59**; 3. Szymon Kapała (pływanie, Kormoran Olsztyn) **go.sp.24**; 4. Katarzyna Orzechowska (strzelectwo, OKS Warmia i Mazury) **go.sp.46**; 5. Krzysztof Dowgierd (szermierka, Hajduczek Olsztyn) **go.sp.15**; 6. Mateusz Kopyciński (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn) **go.sp.27**; 7. Sławomir Jabłoński (lekka atletyka, Warmińsko Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters) **go.sp.79**; 8-9. Mateusz Poręba (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) **go.sp.53**, Sławomir Turonek (parakolarstwo, Olsztyński Klub Sportowy Warmia i Mazury) **go.sp.67**; 10. Helena Romanowska (lekka atletyka, Warmińsko Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters) **go.sp.81**

**dryh**

Więcej o plebiscycie i głosowaniach sms-owych na sport.wm.pl.

60. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

ORGANIZATOR

GRUPA WM

PATRONI HONOROWI

Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin
Starosta Olsztyński Andrzej Abako
Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz
Prezydent Elbląga Witold Wróblewski
Prezydent Miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz

PARTNER PLATYNOWY

SYNERGIA

PARTNERZY SREBRNI

WMZPP WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRYWATNYCH
BBI
REZYDENCJE WARMIŃSKIE PLUSKI
PROJEKT RYBAKI ŁAŃSK
ZIEMAR
UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE
ASZ
HOTEL MARINA CLUB

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
nasz olsztyniak.pl
GO TV
wm.pl
KONGRES PRZYSZŁOŚCI
BEZgorsetu
FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

621otbs-C -K

60. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

**GŁOSUJĘ NA:**

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **www.gazetaolsztynska.pl**
Kupon należy dostarczyć do **31 marca 2021 r.** na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10- 364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... E-mail: .....

**1. TAK / NIE*** Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 8 regulaminu.

**2. TAK / NIE*** Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

**3. TAK / NIE*** Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis .....

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.

621otbs-B -K

eprasa.pl b2e23ad46e

MISTRZOSTWA ŚWIATA PIŁKARZY RĘCZNYCH, 15.01: TUNEZJA – POLSKA, 17.01: POLSKA – HISZPANIA, 19.01: BRAZYLIA – POLSKA

# ŚNIEG PADA, PIŁKARZE TRENUJĄ

**PIŁKA NOŻNA**\\\ Jeśli wiosną chcesz na boisku dominować, to najpierw zimą musisz ciężko pracować - doskonale wiedzą o tym m.in. w Stomilu Olsztyn, Olimpii Elbląg i Motorze Lubawa. Praktycznie wszystkie kluby testują też nowych zawodników.

Warmińsko-mazurscy ligowcy - mimo zimowej aury - przygotowują się do rundy jesiennej. Podczas ostatniego weekendu pierwszoligowy Stomil rozegrał wewnętrzny sparing na znakomicie przygotowanym boisku w Mrągowie, gdzie po długiej przerwie w składzie olsztyńskiego zespołu w końcu pojawili się Rafał Remisz i Jakub Tecław.

PRZYPOMNIJMY, ŻE W MARCU UBIEGŁEGO ROKU W WYJAZDOWYM STARCIU Z SANDECJĄ REMISZ USZKODZIŁ WIĘZADŁA KRZYŻOWE PRZEDNIE I OD TEGO CZASU JUŻ NIE ZAGRAŁ, NATOMIAST TECŁAW MIAŁ „WOLNE" OD WRZEŚNIA, KIEDY TO PĘKNIĘTA KOSTKA WYELIMINOWAŁA GO Z GRY.

Fot. Ryszard Biel

Powrót obu zawodników na pewno ucieszył trenera Adama Majewskiego, bowiem po odejściu Serafina Szoty do Wisły Kraków Remisz ma szansę wskoczyć do wyjściowej jedenastki Stomilu. - Psychicznie czuję się dobrze, ale fizycznie na pewno muszę jeszcze trochę nadrobić - po mrągowskim sparingu samokrytycznie przyznał Remisz. Jeśli uda mu się dojść do pełni formy, wtedy po prawie rocznej przerwie wróci do ligowej rywalizacji (27 lub 28 lutego Stomil podejmie GKS Tychy).

Z olsztyńskim zespołem trenuje też Koki Hinokio, który pod koniec ubiegłego tygodnia wrócił z Japonii. Oczywiście klub wyraził zgodę na jego dłuższy pobyt w rodzinnym kraju. W sobotę Hinokio przeszedł badania na obecność COVID-19, a w poniedziałek pojawił się na zajęciach.

Do Olsztyna wrócił też Jakub Jurczak, który był wypożyczony do GKS Wikielec. W rundzie jesiennej III ligi Jurczak zagrał w 14 meczach.

Poza tym na testach w Stomilu przebywa 19-letni łotewski obrońca lub pomocnik Kirils Iljins, który ostatnio występował w BFC Daugavpils. W zakończonym sezonie łotewskiej ekstraklasy rozgrywanej systemem wiosna-jesień Iljins zagrał w 19 spotkaniach. Testowany zawodnik ma na swoim koncie także występy w juniorskich reprezentacjach Łotwy.

Trenują także piłkarze drugoligowej Olimpii Elbląg - w pierwszych zajęciach prowadzonych przez Jacka Trzeciaka uczestniczyło 26 zawodników. Jednak najpierw każdy z nich został poddany kompleksowym badaniom, w tym także na obecność koronawirusa.

> PIERWSZY TRENING DRUGOLIGOWEJ OLIMPII ELBLĄG ODBYŁ SIĘ W ŚNIEŻNYCH WARUNKACH NA STADIONIE PRZY UL. SKRZYDLATEJ.

Pierwszy trening odbył się w śnieżnych warunkach na sztucznej nawierzchni przy ul. Skrzydlatej, a wśród trenujących można było zobaczyć pozyskanego z Arki Gdynia bramkarza Andrzeja Witana oraz przybywającego na testach 18-letniego defensywnego pomocnika Łukasza Pokrywkę (Hetman Zamość). Trenował także 22-letni Michał Balewski, który powrócił do drużyny po sześciomiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją. Poza tym w szerokiej kadrze drugoligowca znaleźli się młodzieżowcy z czwartoligowych rezerw (Kacper Filipczyk, Paweł Kazimierowski i Wiktor Perlejewski).

- Temat testów chcielibyśmy zamknąć w najbliższych dwóch tygodniach - informuje trener Jacek Trzeciak.

- SĄ PIŁKARZE, KTÓRZY MOGLIBY NAS WZMOCNIĆ, JEDNAK Z ICH KLUBAMI SĄ DOŚĆ TRUDNE ROZMOWY O WARUNKACH FINANSOWYCH, A WIADOMO, ŻE U NAS SIĘ NIE PRZELEWA.

Mimo to będziemy czynić starania, by wzmocnić się dwoma lub trzema zawodnikami. Poza tym w Olimpii zostali wszyscy piłkarze, którzy jesienią stanowili o sile drużyny - kończy Trzeciak.

* Gracjan Korytkowski z Piasta Żmigród odbędzie testy w drugoligowym Sokole Ostróda. 18-letni bramkarz wystąpił w tym sezonie w pięciu meczach III ligi.

* Dzisiaj przygotowania do rundy rewanżowej rozpocznie czwartoligowy Motor Lubawa. Pierwsze po przerwie świąteczno-noworocznej zajęcia odbędą się w sali sportowej lubawskiego gimnazjum przy ul. Świętej Barbary. Początek o godzinie 19.

- Zaczynamy w pełnym składzie bez ubytków i wzmocnień - przyznaje Krzysztof Malinowski, szkoleniowiec zespołu z Lubawy. - Będziemy jednak testować młodych zawodników z regionu, poza tym zastanawiamy się nad wypożyczeniem naszych zdolnych juniorów do drużyn z lig okręgowych.

Malinowski przyznaje jednak, że być może klub będzie musiał rozstać się z kilkoma piłkarzami. — Stanie się tak, jeśli nie zepniemy budżetu, który może być na najniższym poziomie od lat. Czas pokaże, jednak nadal wierzę, że Motor w mieście Lubawa znaczy bardzo dużo.

**Plan springów Motoru Lubawa:**
**23.01** - Stomil II Olsztyn;
**30.01** - Delfin Rybno;
**6.02** - Unia Susz;
**13.02** - Tęcza Miłomłyn;
**17.02** - Płomień Turznica;
**20.02** - Powiśle Dzierzgoń;
**24.02** - Radomniak Radomno;
**27.02** - Mławianka Mława;
**13.03** - Olimpia Olsztynek.

**6 marca zostanie rozegrany zaległy mecz forBET IV ligi:**
Zatoka Braniewo - Motor Lubawa.

**dryh, JK, zico**

eprasa.pl b2e23ad46e